

LUD

Rok 33 | CURITIBA, 17 WRZESNIA 1958 | Nr. 38

NA DALEKIM WSCHODZIE

Kryzys polityczny pomiędzy Chinami Komunistycznymi i Nacjonalistycznymi przybrał dwie formy walki, podczas ubiegłego tygodnia: na polu czysto wojskowym, dalsze bombardowania i na polu dyplomatycznym, możliwość utracenia wyspy Quemoy na rzecz Chin Komunistycznych.

Siły zbrojne obydwu państw chińskich, a także flota Stanów Zjednoczonych weszły do prawdziwej akcji wojennej. Chiny Komunistyczne nie zaprzęstały bombardowania wysp Quemoy i Matsu. Przystąpiły nadto jeszcze do blokady zwłaszcza wyspy Quemoy silnym ogniem artyleryjskim ze swoich brzoź, oraz obsadą okrętów wojennych, tak, że wszelki transport pomiędzy Quemoy a Formozą ustał niemal zupełnie.

VII Flota Stanów Zjednoczonych stoi pomiędzy Formozą i wyspą Quemoy na stanowisku, by w razie ataku na samą Formozę, wejść do bezpośredniej akcji.

Chiny Nacjonalistyczne chciały dowiedzieć z Formozy na Quemoy żywności i amunicji dla swych wojsk, lecz manewr ten nie powiódł się. Chiny Komunistyczne, które u swych wybrzeży mają zgromadzone wojska w liczbie ponad 200.000 utworzyły tak silny ogień artyleryjski na konwoj pływacy do wyspy Quemoy, że okręty Chin Nacjonalistycznych musiały wrócić na Formozę nie wywiązawszy się ze swego zadania.

Mimo, iż w pobliżu znajdowała się VII Flota Amerykańska, komuniści ostrzeliwując uciekające okręty z Formozy, nie zdobyli się na bezpośredni atak okrętów VII Floty, która została nadto wzmocniona samolotami "Super Sabre F-100".

Sekretarz Stanu Ameryki Północnej John Foster Dulles twierdzi, że kryzys Dalekiego Wschodu można będzie załatwić na drodze pokojowej. Dodał jednak za-raz, że w razie gdyby samej Formozie groziło jakiejkolwiek niebezpieczeństwo ze strony Chin Komunistycznych, nie tylko VII Flota, ale i inne jednostki wojenne Stanów Zjednoczonych przystąpiłyby do akcji.

Mao Tse Tung, władca Chin Komunistycznych, mimo, że 73 rozmowy przeprowadzone w Genewie pomiędzy ambasadorami i przedstawicielami Chin Komunistycznych i Stanów Zjednoczonych nie dały pozytywnych rezultatów, spodziewa się, iż wysunięta przez Stany Zjednoczone koncepcja przeprowadzenia dalszych rokowań w Warszawie przyniesie jakieś obopólne porozumienie. Swe optymistyczne poglądy Mao Tse Tung zakończył sloganem, że od wyniku tych rozmów zależy przyszłość Dalekiego Wschodu, albo rozpętanie się nowej wojny, która może ogarnąć cały świat, albo też pokój.

Ambasador chiński (komunistyczny) w Polsce Wang

Pung Nang, został w ubiegłym tygodniu wezwany do Chin przez Mao Tse Tunga, gdzie po otrzymaniu odpowiednich informacji w sprawie warszawskich rozmów powrócił do Polski. Termin konferencji warszawskiej w sprawie Dalekiego Wschodu nie jest jeszcze ostatecznie ustalony.

Eisenhower w swym przemówieniu zwrócił uwagę, że prawnie wyspy Quemoy i Matsu powinny należeć do Chin Komunistycznych na podstawie układu po drugiej wojnie światowej, że wyspy znajdujące się w odległości nie większej niż 7 kilometrów od brzoź Chin Komunistycznych należą do nich. Eisenhower stwierdza dalej, że nie chodzi już teraz o prawną przynależność wysp, ale o prestiż Stanów Zjednoczonych, które obecnie nie dopuszczają do tego, by oddanie tych wysp nastąpiło pod naciskiem lub strachem, albo też jako rezultat przemocy i zbrojnej agresji.

Gdyby komuniści nadal chcieli się zdobyć siłą, napotkają na swej drodze siły zbrojne Stanów Zjednoczonych. Skoro jednak komuniści będą się upierać za ich posiadaniem na drodze dyplomatycznej, to istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że je zdobędą.

Takie nastawienie Stanów Zjednoczonych do wysp Dalekiego Wschodu już z góry przesądza ich dalszą historię, oddając nowe tereny komunizmowi.

lem jest zlikwidowanie kryzysu politycznego powstałego wskutek zamachu stanu w Iraku, który spowodował zachwianie się równowagi wpływów politycznych. Obecnie Dag Hammarskjöld znajduje się w Nowym Jorku. Ma on przedstawić rezultat swoich wizyt na Bliskim Wschodzie, podczas jednego z posiedzeń XIII Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dotychczas przedstawił on po krótko przebieg złożonych wizyt w wywiadzie prasowym, udzielonym dziennikarzom amerykańskim. Wyraził się on, iż rozmowy przeprowadzone w Bejrucie, Bagdadzie, Amanie i Kairze były przeprowadzone na przyjacielskiej stopie, i mogą być bardzo pozytywne w rozwiązywaniu konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Politycy jednak amerykańscy bynajmniej nie widzą w podróży Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych po stolicach Bliskiego Wschodu tak optymistycznych i pocieszających oznak. Obserwując bowiem nie tylko jego wypowiedzi, ale komentarze prasowe całego świata, a zwłaszcza państw bezpośrednio zainteresowanych wizytami Hammarskjölda stwierdzają, że nie tylko nie ma żadnych danych do radości, lecz wręcz wizyty jego skończyły się fiaskiem — niczym, nie dany żadnego rozwiązania.

I tak, stanowisko Nassera po wizycie Hammarskjölda w Kairze, Stolicy Egiptu, nie zmieniło się ani na lepsze, ani na gorsze. A więc wizyta jego nie przyniosła żadnego rezultatu.

Wizyta w Bagdadzie, stolicy Iraku, rozmowy Hammarskjölda z przedstawicielami rządu rewolucyjnego odniosły tylko taki skutek, że obiecali wszcząć dalsze rozmowy, ale tylko pod warunkiem, że wojska Anglii i Stanów Zjednoczonych opuszczą Jordanię i Liban. W przeciwnym razie — jak oświadczyli — nie warto w ogóle czasu tracić na jakiejkolwiek rozwiązanie kryzysu politycznego na Bliskim Wschodzie.

Popatrzmy na dalszy przebieg wizyt Hammarskjölda. W Amanie, stolicy Jordani, rozmowy przeprowadzone z królem Husseinem, wzięły zupełnie odwrotny kierunek, aniżeli w Iraku. Husseini

W Trzech Słowach

SEKRETARZ GENERALNY Organizacji Narodów Zjednoczonych, Dag Hammarskjöld, wyznaczył dla Jordani stałego ambasadora rezydencjalnego. Jak wiadomo król Husseini chciał się już poprzednio rzucić na konspirację, które miały na celu przeprowadzenie akcji w Jordani podobnej jak to miało miejsce w Iraku. Wobec nalegań z Zachodu, zgodził się na dalsze sprawowanie rządów, pod warunkiem jednak, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zapewni mu posiadania tronu.

Dag Hammarskjöld, postanowił mianować takiego samego ambasadora przy Republice Zjednoczonej Arabii. Jednakże Nasser, prezydent tejże Republiki odmówił kategorycznie, twierdząc, iż w Republice Zjednoczonej Arabii nie zachodzą takie warunki jak w Jordani.

CARLOS P. GARCIA, prezydent Republiki Filipińskiej, po przestudiowaniu zatargów pomiędzy Chinami Komunistycznymi i Nacjonalistycznymi wyraził całkowite uznanie dla Stanów Zjednoczonych za poparcie Chin Nacjonalistycznych.

PREZYDENT ARGENTYNY Arturo Frondizi podpisał dekrety o wycofaniu się z czynnej służby wojskowej, byłego prezydenta, generała Aramburu, byłego ministra Obrony narodowej A. Arana i b. szefa kancelarii prezydenckiej, kapitana marynarki F. Mariniego.

DWUDZIECIU WYKONAWCÓW do dwudziestu lat liczących, skazał sąd brytyjski na 4 lata więzienia, za brutalne postępowanie z napaśniętymi murzynami, podczas zamieszek w dniu 4 września w Londynie. Jak podają dzienniki angielskie, jest to największa kara, jaką dotąd wyznaczono dla sprawców zamieszek rasowych.

SPOTKANIE generała Charles de Gaulle'a, premiera Francuskiego i Adenauera, kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej (Niemiec Zachodnich), wywołało wśród niezadowolonych Niemców manifestację. Spotkanie to stawia myśl o zjednoczeniu Europy w nowym świetle. Jest obawa, że gdyby doszło do zjednoczenia Europy, to zapanują w niej rządy dyktatorskie.

WE FRANCJI terroryści nadal starają się wprowadzać zamieszki. W ubiegłym tygodniu usiłovali oni zabić Soustella. Ponadto dokonano kilka zamachów bombowych. W akcji terrorystów francuskich mają również współdziałać Algierczycy.

SCABI

TOWARZYSTWO KULTURY ARTYSTYCZNEJ Im. BRASÍLIO IPIREBE RUA EMILIANO PERNETA, 179 - Fone 4-1129 - Curitiba

Nowe Koncerty

We wtorek, dnia 23 września koncert pianisty szwajcarskiego BELA SIKI.

W czwartek, dnia 25 września będzie grała ZULEIKA ROSA GUEDES, pianistka brazylijska.

Obydwa koncerty odbędą się jak zawsze w sali Colegio Estadual do Paraná o godzinie 21-szej.

twierdził, że nie ma w ogóle mowy o rozwiązaniu kryzysu jeżeli wojska Anglii i Stanów Zjednoczonych zostaną wycofane z Jordani lub Libanu. W Bejrucie, czwartym z rzędu państw Bliskiego Wschodu, sytuacja wewnętrzna nadal jeszcze jest daleka od normalnej. Wprawdzie akcje rewolucjonistów zmalały, ale nie wiadomo jeszcze, co przyniosą ostatnie dni kadencji Charles Chamouna. Nowowyzbrany prezydent, ma objąć stanowisko dopiero za tydzień.

Podczas wizyty Hammarskjölda w Bejrucie, Rada Ligi Arabskiej obradowała w Kairze i zdecydowała, żeby nie popierać kandydatury kanclerza Malika na przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

WIADOMOŚCI BRAZYLJI

KOLEJ PARANÁ - SANTA CATARINA znajduje się obecnie w chwili wielkiego rozwoju. Niedawno temu otrzymała 13 lokomotyw diesel - elektrycznych, a obecnie nowych 12. Przyczyni się to do lepszej obsługi tej trasy. W przeciągu 40 dni ma ta kompania przewieźć z Norte do Paraná do portów w Paranaguá i Santos milion i dwieście tysięcy worków kawy. W ten sposób stare i nowe maszyny przyczynią się do wzrostu przewozu o 300 procent, w stosunku do miesięcy i lat poprzednich.

Kompania ta przybędzie, mając do swej dyspozycji dostateczną ilość lokomotyw usprawnić przewóz towarów punktualnie i w o wiele szybszym czasie, jak również w cenach znacznie mniejszych.

OGROMNY OKRĘT PASAZERSKI o nazwie "Brasil", będzie kursował na linii: Nowy York, Trinidad, Bahia, Rio de Janeiro, Santos i Monte Video. Pierwsza klasa pomieści 553 pasażerów. Załoga statku wynosi 400 osób, a jego wyporność wynosi 22.770 ton.

POMIĘDZY PARAGWAJEM I BRAZYLJĄ została zawarta umowa w sprawie turystyki i podróży pomiędzy obydwojma państwami. Ze strony Brazylii podpisał minister plenipotencjalny Francisco Negrão de Lima, ze strony zaś Paragwaju kanclerz Raul Sapena Pastor. Na podstawie tej umowy mogą obywatele obydwu państw za okazaniem paszportu, albo "carteira de identidade" przekroczyć granicę w dowolnym punkcie kontrolnym na okres 60 dni.

DO STANÓW nawiedzonych klęską suszy, wyjechała specjalna grupa techniczna, której celem jest przeprowadzenie badań nad utrzymaniem ziemi pod uprawę, oraz zapewnienie ludności miejscowej dobrej wody. Spośród sześciu próbnych studziń wykopanych w tym czasie, 5 z nich posiadało wodę bardzo dobrą do użytku. Przypuszcza się, że dzięki wspólnemu wysiłkowi całego kraju, będzie można utrzymać nadal uprawę roli i zatrzymać ludność emigrującą z tych stanów.

MINISTER Spraw Zagranicznych Brazylii, Francisco Negrão de Lima, udał się do Stanów Zjednoczonych na XIII posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. W drugi dzień obrad ma wyznaczyć odczyt na temat współpracy Panamerykańskiej. W skład delegacji brazylijskiej wchodzi jeszcze Araujo Castro, szef Departamentu Politycznego, Celso de Souza i Silva, oraz Armando Mascarenhas.

W MUNICIPIUM ARUANÁ w stanie Goiás, indyjski szczep Xavantes napadł w wielkiej liczbie na okrug Casalinho, podpalając plantacje, pastwiska oraz domy

mieszkalne. Mieszkańcy tych okolic opuszczają swe osiedla na znak protestu przeciw słabej opiece rządowej pomagając się, by rząd przysłał albo wojsko, celem ochrony ich mienia, albo też Służbę Opieki nad Indianami.

NA ZAPYTANIE, czy "título eleitoral" z roku 1956 jest dokumentem mlarodajnym do wystawienia "carteira de identidade" i innych dokumentów, Prezydent Stanowego Trybunału Wyborczego oświadczył, iż "título eleitoral" od 1 stycznia 1956 jest ważny do otrzymania jakiegokolwiek dokumentu urzędowego.

FABRYKA należąca do kompanii "Mercedes Benz" opracowała nowe plany do budowy ciężarówek (caminhão pesado) i autobusów.

W ostatnich miesiącach tego roku ma produkować ta fabryka po 300 jednostek miesięcznie. W samym sierpniu fabryka ta wyprodukowała 1146 jednostek samochodów różnych typów.

PREZYDENT WŁOSKI Giovanni Gronchi, udał się w dniu 12 września do Pórtu Alegre samolotem prezydenta Kubitscheka "Viscount".

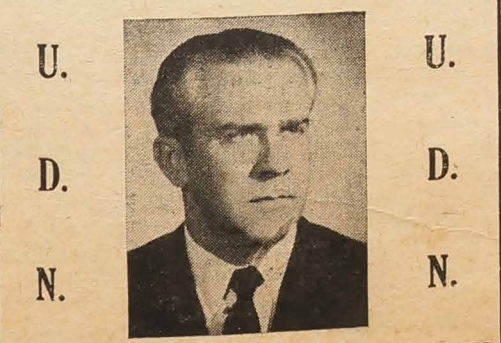
POMIĘDZY PARAGWAJEM I BRAZYLJĄ została zawarta umowa w sprawie turystyki i podróży pomiędzy obydwojma państwami. Ze strony Brazylii podpisał minister plenipotencjalny Francisco Negrão de Lima, ze strony zaś Paragwaju kanclerz Raul Sapena Pastor.

PETROBRAS przeprowadza rozmowy z przedstawicielami przedsiębiorstw wiośkich, zwłaszcza z "Sociedade Financeira Mecânica" i "Comente Nacional de Capri" celem zakupienia odpowiednich maszyn i urządzeń do wydobycia ropy naftowej i do przetwarzania jej na odpowiednie materiały pochodne. Petrobras przeprowadza jeszcze podobne umowy z innymi państwami: Stanami Zjednoczonymi, Niemcami, i z Japonią.

DOLAR w ostatnim tygodniu spadł trochę i osiągnął w sobotę wysokość 157 do 162 kruczejrow. Niektórzy jednak przewidują, iż spadek ten chociaż tak niski jest jednak tylko tymczasowy.

BRAZYLIA zakupiła w Stanach Zjednoczonych dwa aparaty radarowe. Jeden z nich będzie w Galeão w Rio de Janeiro, a drugi w São Paulo na lotnisku Congonhas. Aparaty te mają umożliwić lądowanie samolotów nawet podczas silnej mgły, gdy dotąd musiały nie-raz długo krążyć nie-raz sygnalizacją świetlną. W ciągu roku na takie wyczekiwania w samym São Paulo straciło się 30 milionów kruczejrow w zużyciu paliwa, oraz w stracie czasu obsługi lotniczej, której płaci się za godziny nawet wyczekiwania.

Para Deputado Estadual VOTE EM



BRONISLAU OSTOJA ROGUSKI
UMA VIDA DEDICADA A CAUSA PÚBLICA
CEDULAS E MATERIAL DE PROPAGANDA:
PR. ZACARIAS - 80, ap. 303 - FONE: 4-4819
Praça General Ozório - 398 - Rua Dr. Murici 542 - 2.º andar, Sala 206 - "Charutaria Liberti" - Rua do Rosário 66.
"Casa de Frios" - Praça Tiradentes 190 - "Casa Cruzeiro" - Largo Cor. Eneas 152 - "Casa Kaniak" - Rua Westfalen 178 - "Avicultura Florianais" - Rua Cruz Machado 351 - "Floricultura Primavera" - Rua Cruz Machado 44 - Móveis Urban - R. Carlos de Carvalho 356.

Para Deputado Estadual:



LADISLAU LACHOWSKI
TRABALHO E HONESTIDADE A SERVIÇO DOS PARANAENSES.
Filho do conhecido industrial Sr. Frc. Lachowski
MATERIAL E CEDULAS: RUA PEDRO IVO, 423
4.º andar, sala 401 - RUA CABRAL 461 - RUA EMILIANO PERNETA 10 Conjunto 401

POLACY NA EMIGRACJI

NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA

Konferencja polskiego nauczycielstwa

W związku z przygotowaniem wyjazdu działki polskiej z NRF na kolonie leżnie do Polski obradowała ostatnio konferencja nauczycieli polskich, zwolana przez Zarząd Główny Związku Polaków "Zgoda". Nad tym głównym tematem konferencji rozwinęła się żywa dyskusja, w której zwrócono uwagę na konieczność starannego przygotowania dzieci na wyjazd do kraju oraz zaopiniowanie im troskliwej opieki zastępujących działaczy związkowych. Omówiono również sprawę kursu pedagogicznego oraz rozwoju zespołów pieśni i tańca, podkreślając doniosłe znaczenie bibliotek w gromadach związkowych. Grono nauczycielskie przyrzekło zarządowi głównemu Związku najszerzą pomoc w akcji kulturalno-osiwiatowej.

Młodzież na straży polskości

Pod hasłem "Młodzież przyszłością Narodu" odbył się w Wattensteind zjazd Młodzieży Polskiej w Niemczech, zorganizowany przez Związek Polaków "Zgoda". To doroczne spotkanie młodzieży polskiej z Nadrenii i Westfalii stało się przeglądem dorobku organizacyjnego w dziedzinie zarówno sportowej jak artystycznej. Odbyły się więc zawody sportowe w strzelaniu do tarczy, tenisie stołowym i grze w szachy oraz popisy tańców i pieśni polskich. Wystąpiły tu zespoły, których produkcje wywoływały huragany oklasków: Zespół Pieśni i Tańca "Nadrenia" pod kierunkiem M. Grajewskiego, zespół "Westfalia" pod batutą L. Nagórskiego oraz popularny chór "Fiołek" z Reoklinghausen pod dyrekcją R. Kaczmarka. Piękne stroje ludowe, temperament i wdzięk tancerzy, wysoki poziom artystyczny pieśni chóralnych i solowych złożyły się na imponującą całość popisów "młodego lasu" Polonii w Niemczech. Było to widowisko, jakiego oddawna nie oglądano w Nadrenii i Westfalii.

W obradach zjazdowych obok przedstawicieli młodzieży wzięli udział liczni działacze Związku Polaków "Zgoda" i nauczycielstwa oraz przedstawicielka Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem "Polonia". Referat programowy L. Nagórskiego podkreślił szczególne znaczenie udziału młodzieży w pracach Związku. "Siła tej organizacji — powiedział

referent — leży w młodzieży, i poprzez tę młodzież, która jest przyszłością narodu, możemy osiągnąć najwyższy cel, jakim jest obrona naszego społeczeństwa przed wynarodowieniem. Młodzież ta weźmie udział w zawodach sportowych Polaków z zagranicy, jakie w przyszłym roku odbędą się w Warszawie. Gorąco przez uczestników zjazdu przyjęte zostały depesze z Polski i słowa gościa z Warszawy: "Tworzymy razem jedną wielką rodzinę we wspólnym pochodzie dziejowym. Pamiętajcie, że w Kraju macie przyjaciół tak, jak wy jesteście przyjaciółmi dla Kraju" — a na wzniesiony okrzyk z chęcią Polonii w Nadrenii i Westfalii popłynęła przez salę pieśń "Sto lat", którą śpiewali starzy i młodzi, ci, co przez lata wytrwali bronili polskości i ci, co po ojczym staniu na straży polskości w Niemczech.

AUSTRALIA

Klub Filmu Polskiego w Po-

łudniowej Australii

W mieście Bankstown, w stanie Nowa Południowa Walia, powstał ostatnio starym tamtejszej Polonii Klub Filmu Polskiego, który postawił sobie za zadanie usprawnienie wyświetlania polskich filmów produkcji przedwojennej i obecnej, oraz udostępnianie ich najszerszemu rzeszom Polonii. Klub projektuje stopniowe przejście wszystkich wyświetlań polskich filmów w całym stanie. Na inaugurację swej działalności Klub zorganizował wyświetlanie filmu "Ulica Graniczna", który spotkał się z niebywałym powodzeniem.



VAMOS ELEGIR DE NOVO **THADEO SOBOCINSKI**

O DEPUTADO QUE TRABALHOU SEMPRE EM DEFESA DOS LAVRADORES, DA PEQUENA INDÚSTRIA E PEQUENO COMERCIO

DR. ELIAS JOSÉ HANNA
Specjalista OD CHOROBU USZU, NOSA I GARDŁA, CONSULTÓRIO: Praça Zacarias, 36 - Ed. Santa Maria - 5º andar - Conj. 502. RESIDENCIA: R. Trajano Reis, 37 - CURITIBA. Z rana godzina naznaczona. Po południu od 14 do 18.

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI
Lekarz chirurg — Choroby kobiece. KLINIKA OGÓLNA. Kons.: Praça Tiradentes, 332. Rez.: Rua Treze de Maio, 879. Telefon 4-6380. Przyjmuje od 9-11 i od 3-6

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w stałych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 39,00 w składzie

CASA HOFFMANN

CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52 (ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

S. + P.

KSIĄDZ LEON HAMERSKI

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 7-go września, w szpitalu Dr. Otto Flach, w Cerro Largo, Rio Grande do Sul, Ks. Leon Hamerski, kapłan należący do diecezji Urugaiana, przeżywszy 57 lat i 5 miesięcy.

Urodzony w Bom Jardim, parafii Guarani das Missões dnia 7-go kwietnia 1901 roku, syn Wincentego i Augusty z Grajczyków, studiował w São Leopoldo i 30-go października 1927 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk J. Eks. Dom Hermeto José Pinheiro, pierwszego Biskupa diecezji Urugaiańskiej.

Zaraz po święceniach został mianowany proboszczem w Quarai, na granicy Republica do Urugai. Następnie pracował w Urugaianie jako wikary przy katedrze i kapelan. Potem w Ernesto Alves, São Luiz i jako proboszcz w Porto Lucena, gdzie obchodził Srebrny Jubileusz Kapłanstwa w roku 1952.

Oslabiony na zdrowiu, w 1954 roku został przeniesiony do Itaqui jako wikary, skąd za radą Ks. Biskupa skierował się na kurację do Cerro Largo, pomagając równocześnie w pracy parafialnej ile siły fizyczne pozwalały, przede wszystkim w konfesjonale i zaopatrywaniu chorych w czym zawsze odznaczał się nadzwyczajną gotowością i duchem ofiary, albowiem nawet już ciężko chory i sparalizowany nigdy nie odmówił ostatniej usługi kapłańskiej.

Msza św. pogrzebowa została odprawiona w kościele parafialnym w Cerro Largo w obecności 16 księży-kolegów i ludu wiernego z parafii Cerro Largo, Guarani i sąsiednich. Po nabożeństwie nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz do Bom Jardim, gdzie Ks. Piotr Wastowski, na prośbę Ks. Szymunta Supiety — ekonomy tujszej parafii, odpiewał "Libera me" i odprowadził na wieczny spoczynek.

W Cerro Largo wygłosił kazanie pogrzebowe Ks. Piotr Wastowski i przemówił Ks. Heitor Rossato w imieniu Ks. Biskupa. Na cmentarzu po portugalsku i po polsku przemówił jeszcze raz Ks. Piotr Wastowski, Jakob Reinaldo Hauptmann, Prefekt z Cerro Largo, w imieniu Municyplium, oficer w imieniu Batalhão Ferroviário, Dr. Nelson Kliemann w imieniu parafii Cerro Largo i Izidor Oswski w imieniu parafii Guarani.

Ks. Bonifacy, brat zmarłego, cała rodzina i wszyscy krewni serdecznie dziękują Ks. Biskupowi, Prefektowi z Cerro Largo, reprezentacji Prefektury z São Luiz, Przew. Księżom! Czcigodnym Siostrzom z São Luiz, Cerro Largo, Guarani i Bom Jardim i wszystkim, którzy wzięli udział w ceremoniach, okazali współczucie, modlili się i ubrali jego grób wieńcami kwiatów.

Wszystkim: Bóg zapłać.

R. I. P.

Guarani das Missões, 8-IX-1958 roku.

UCZESTNIK

OD ADMINISTRACJI "LUDU"

ADMINISTRACJA "LUDU" potwierdza odbiór pieniędzy od PP.: Anny Janiak (Rio de Janeiro); Piotra Lisowskiego (Frederico Westphalen); Hipolita Ryszki (Floresta); Władysława Palatyńskiego (Barão de Lucena); Tadeusza Wierszewskiego (Terra Del Fuego); Stanisława Urbańskiego, Jana Bratkowskiego, Aleksandra Jakubowskiego i Władysława Moskwiaka (Frederico Westphalen); M. Joskowicza (Rio de Janeiro); Franciszka Gaździckiego (Pinheiral) i Tow. Polskiego Im. J. Piłsudskiego (São Paulo).

UWAGA KOLONIŚCI!!!

WIELKA OKAZJA!

Sprzedam wzorową gospodarzkę z 51 alkrami ziemi urodzajnej, na kolonii Vera Cruz — 12 kilometrów od Maletu. Można rozdzielić ją na 3 części: 1-sza: 18 alkrów z zabudowaniami i ogrodzonym pastwiskiem; — 2-ga: 13 alkrów z lasem i herwalem i 3-cia: 20 alkrów równiny przeznaczone do sadzenia. Blisko linii kolejowej (od 1 do 2 km.), da zrobić interes wywożeniem drzewa opałowego.

Cena i warunki do umówienia. Przyczynę sprzedaży wytłumaczy się kupującym.

FRANCISZEK GRENTESKI (Grzeszczyszyn)

MALET — Paraná.

WIELKI BAL KORONACYJNY

W dniu 20-tym bieżącego miesiąca Sekcja Sportowa Towarzystwa Imienia M. Józefa Piłsudskiego "Orzeł Biały" urządziła we własnym lokalu przy ulicy Dezembargador Clotário Portugal, wielki bal, na którym zostanie wybrana Królowa Wiosny Sekcji Sportowej na rok 1958-59. Wszystkich członków Towarzystwa i przyjaciół na tak wielką zabawę zaprasza Kierownictwo Sekcji Sportowej. Początek zabawy o godzinie 21-szej.

KIEROWNICTWO

MOTORY "STURM" PEDZONE GAZOLINA
Baixa Rotação 2,5 HP 6HP 7HP

Motory Diesel i Elektryczne, Pompy Hydrauliczne
PLUGI - KULTYWATORY - MASZYNY DO SIANIA
PRAÇA SENADOR CORREIA 47/51

(Estação Rodoviária)

entre Rua João Negrão e Conselheiro Laurindo

RICA LTDA. C. P. 2575 — CURITIBA

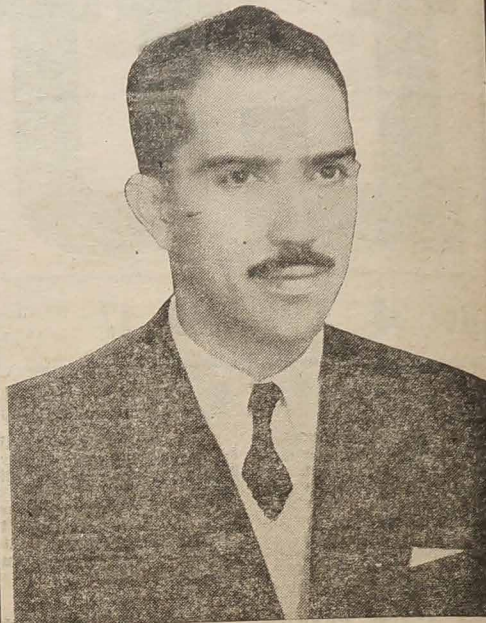
OTRZYMALIŚMY DRUT KOLCZASTY, CHMIEL, NAKRYCIA "ENCERADOS" DLA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH — SULFAT MIEDZIANY

Przedstawiciele

TODDY DO BRASIL S.A.

BENJAMIM ZILLI & CIA. LTDA.

PRAÇA CORONEL ENÉAS, 143 — CURITIBA



LAVRADOR PARANAENSE

TUA CHAPA É RURAL

Teu Deputado Federal

PETRONIO FERNAL

Comité Central: RUA SANT'ANA 800 — PONTA GROSSA
Telefone: 773

Paczki Do Polski



Pewność i Zaufanie

Najwyższy czas pomyśleć o wysyłce węgla na zimę

Wielka zniżka cen na węgiel

1 TONA WĘGLA BEZ DOSTAWY TYLKO \$ 18.00

2 TONY Z DOSTAWĄ TYLKO \$ 40.00

Zamawiajcie Natychmiast

U MIEJSCOWYCH PRZEDSTAWICIELI — LUB U NAS

PEKAO Trading Corporation

25 BROAD STREET — NEW YORK 4, N. Y.

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najlepszy sposób pomocy dla Rodzin i Przyjaciół w POLSCE są PACZKI PEKAO. Można przesyłać paczki żywnościowe, ubranie, obuwie, materiały do budowy domów, narzędzia, maszyny, motocykle, rowery, samochody, meble i wiele innych rzeczy.

OBECNIE PEKAO OFERUJE WIELKI WYBÓR LEKARSTW AMERYKANSKICH DLA POLSKI

Można również przekazywać każdą sumę na tak zwane "PACZKI DO WYBORU". Odbiorca w Polsce wybiera za te paczki przedmioty najbardziej potrzebne. Wszystkie PACZKI PEKAO są bez cła.

Prosić o katalogi ogólne i na lekarstwa. REPRES. PEKAO Trad. Corp. New York, — H. BERGMAN, — S. Paulo, Rua Ana Cintra 295 — Apartamento 51. Tel.: 52-87-29 — BRASIL.

'LUD' Diretor: Pe. Domingos Wisniewski, CM Proprietário: Dr. Antônio Firakowski Alameda Cabral Nº 846 - Tel.: 4-1057 Prosimy zawsze adresować: REDAÇÃO "LUD" CAIXA POSAL: 155 — CURITIBA — PARANÁ

MINERVA

FARMACIAS E DROGARIAS

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wyborowych lekarstw — z Filiami hurtownymi i detalicznymi. CURITIBA: - MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL, MINERVA 15, SUISSA, POPULAR, DEODORO, COLOMBO e OSÓRIO. - INTERIOR: - PONTA GROSSA, LONDRINA, MARINGÁ, PARANAGUA e UNIAO DA VITÓRIA. Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówcie je przez t.zw. "REEMBOLSO POSTAL" w jednej z DROGARIAS MINERVA, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

WALKA Z «REWIZJONIZMEM» JEST JEDNOCZEŚNIE WALKĄ O WŁADZĘ

Co właściwie oznacza ta nowa wiadomość o straceniu węgierskich bojowników o wolność Imre Nagya, gen. Pal Maletera, Miklosa Gimesa i Jozefa Sallady oraz o skazaniu ich towarzyszy na ciężkie kary więzienia? Czego stracono ich właśnie w tym momencie? I czemu ich wogóle stracono, skoro przecież zapewniano przez prawie dwa lata, że żyją gdzieś w Rumunii i że nie im się zległo nie stało?

Fala oburzenia zalała cały świat z powodu tej nowej zbrodni sowieckiej. Dano temu oburzeniu wyraz również oficjalnie w Ameryce, w Anglii, w Niemczech Zachodnich, we Francji, we Włoszech i w ogóle we wszystkich państwach cywilizowanych (co zresztą, jak już tyle razy w takich wypadkach, nie ma niestety żadnego praktycznego znaczenia). Ale jednocześnie kółka polityczne stawiają sobie wymienione powyżej pytania, na które odpowiedzi bywają rozmaite. Nie będziemy ich tu wymieniać, bo znane są z prasy, a za to postaramy się dać odpowiedź na podstawie dokładnego studium ostatnich rozwojów w bloku sowieckim oraz na podstawie informacji, które przeciekają z poza Żelaznej Kurtyny.

Otóż nie ulega wątpliwości, że ta nowa zbrodnia sowiecka (Kadar i jego towarzysze są tylko bezwolnymi wykonawcami rozkazów Kremla) znajduje się w bardzo ścisłym związku z dążeniami rewizjonistycznymi zwłaszcza wśród satelitów rosyjskich, a także — dodajemy to świadomie — z istniejącymi, chociaż bardzo ukrytymi — takimi samymi dążeniami w samej Rosji.

CO TO JEST "REWIZJONIZM"

Kto uważnie śledzi wiadomości, nadchodzące z krajów za Żelazną Kurtyną, ten mógł stwierdzić od dłuższego czasu już wzmagające się natężenie walki z tak zwanym "rewizjonizmem". Ale co to jest ten "rewizjonizm"? Występują przeciwko niemu coraz gwałtowniej podnoszący głowę "staliniści", którzy tym się odznaczają, że nie ma wśród nich "odcieni", bo wszyscy są jednej dokładnie barwy i nienawidzą wszelkich "odchyłań".

Ażby na to odpowiedzieć, należy się przyrzyć z jednej strony nie tylko Jugosławii, przeciwko której Kreml prowadzi całą kampanię, ale także ostatnim dwóm latom w Polsce, przestudiować intelektualne podstawy rewolucji węgierskiej, przeczytać dokładnie sprawozdania z zapominanego już prawie procesu prof. Haricha i towarzyszy w Niemieckiej Re-

publice Demokratycznej, usławić sobie pewne objawy w Rosji sowieckiej, a z drugiej strony zapoznać się z reakcjami na te rozwroty miarodajnych pismach ortodoksyjnych komunistycznych, wygłaszanymi przez miarodajne osobistości komunistyczne, będące dzisiaj u władzy za Żelazną Kurtyną.

Omawialiśmy niedawno obszernie kongres Związku Komunistów Jugosławii, który się odbył w Lublanie w kwietniu b. r., oraz obszerną rozprawę, atakującą "rewizjonizm" jugosłowiański, ogłoszoną w miarodajnym dla ideologii komunistycznej czasopiśmie rosyjskim "Kommunist". Na ten sam temat ukazała się również długa rozprawa w niemieckim miesięczniku komunistycznym "Die Einheit" pióra Kurta Hagera. "Die Einheit" reprezentuje — podobnie jak "Kommunist" — ortodoksyjne poglądy światowego ruchu komunistycznego.

Czytać te rozprawy jest wprawdzie często rzeczą nudną — rozprawa Hagera podobnie jak rozprawa w "Kommuniste" stanowi, jeżeli chodzi o rozmiary, sama jedną całą broszurę — ale dopiero zapoznanie się z sposobem myślenia i argumentacji ortodoksyjnych komunistów pozwala na wyciągnięcie najszybszych wniosków zarówno z ogłaszanych faktów jak też z informacji, które bądź co bądź przeciekają ciągle z Bloku Wschodniego na Zachód.

PRZERAZENIE NA KREMLU

Otóż o co chodzi w reakcjach Kremla? Kierujące kółka komunistyczne, widząc, że tak zwana "odwilż" bardzo silnie wzmogła dążenia wolnościowe wśród ujarzmionych przez Rosję narodów i że te dążenia wolnościowe mogą się nawet przerzucić na Rosję samą, stwierdzili, że dążenia te znajdują swój wyraz, a przede wszystkim przygotowanie w próbach samodzielnej interpretacji doktryny komunistycznej i dostosowania jej do wymagań normalnego życia ludzkiego. Kreml przeraził się nie na żarty. Przeraził się zaś głównie dlatego, ponieważ nienaruszalność doktryny komunistycznej jest podstawą i uzasadnieniem jego władzy.

Trzy są tezy, których w pierwszym rzędzie nie wolno dotykać i osłabiać ani wprost ani nawet pośrednio:

- 1) Doktryna komunistyczna w sformułowaniu Lenina jest jedyną drogą, zgodną z prawami rozwoju ludzkości i prowadzącą do postępu i szczęścia.
- 2) Tylko my (władcy Kremla) jesteśmy powołani

ORDYNARNA WALKA O WŁADZĘ

Spłot doktryny i sprawowania władzy jest w komunizmie — jak zresztą we wszystkich tego rodzaju prądach — bardzo ściśle. Jednego nie podobna oddzielić od drugiego. Ale właśnie dlatego rozpoczęła od jakiegoś czasu za Żelazną Kurtyną walka z "rewizjonizmem" jest tak niezwykle zaciełka i nie cofa się przed niczym. Jest to bowiem równocześnie straszliwa i ordynarna walka o władzę, która u ludzi o umysłowej i o charakterze bezwzględny, próżny i żądnych znaczenia, przybiera formy nieludzkie i krwawe.

Na Zachodzie, gdzie pojęcia liberalizmu i tolerancji cudzych przekonań są w istocie własnością ogółu i gdzie walka o władzę — aczkolwiek często przybiera formy nie-

ładne i szkodliwe — jednak napotyka granice humanitarne, rzadko się rozumie i docenia ścisłość połączenia, które w ruchach takich jak swego czasu hitleryzm a dzisiaj komunizm istnieje między ideologią, pozornie przecież należącą wyłącznie do sfery umysłowej, a uchwytym sprawowaniem władzy. Wpływ ideologii na praktyczne postępowanie jest na Zachodzie znacznie słabszy, niż w Bloku Wschodnim. Tymczasem zrozumienie tego połączenia jest nieodzowne, aby móc się rozeznać w znaczeniu wypadków za Żelazną Kurtyną. W umyśle Centrali Komunistycznej człowiek, który usiłuje zrehabilitować chociażby bardzo ostrożnie i nieznacznie dogmaty doktryny i przede wszystkim ich wykładnię taką, jaką podaje do wierzenia Centrala, podważa istotę władzy komunistycznej, jest nie tylko heretykiem, ale rzeczywistym zdrajcą i buntownikiem, chociażby sto razy najszlachetniej zapewniał o swojej wierności dla komunizmu.

(C. d. n.)

A. P. S. CHICAGO

CZYTAJ I ROZPO- WIECHCIAJ JEDNY TYGODNIK POLSKI W BRAZYLII "LUD".

Para Deputado Federal



DR. HYGINO TEMPESKI
PARÁ PRESENTE A AÇÃO, O TRABALHO,
A CULTURA E A HONRADEZ DA ETNIA
POLONESA NA CÂMARA FEDERAL,
PELA GRANDEZA DO BRASIL.

TEODOR LAGOWSKI

PRZY KUJI U MAĆKA GAWĘDY

Szmaron już od chwili przechodzi z ręki do ręki. Pociągają z niego po kolei zgromadzeni u Macieka sąsiadzi, a Maciek jak-koś dziś jakby nie miał zamiaru zacząć swej pogawędki. Cze-ka, zulewka, rozgląda się, jakby na kogoś jeszcze oczekiwał. Stasek jak zawsze niecierpliwy i ciekawny rzuca uwagę: Macieku, na kogo jeszcze czekacie, dąć prawie już uszczyły jesteście. A zresztą: kto pózno chodzi sam sobie szkodzi! Czy dla jednego lub drugiego mają uszczyły czekać?

Umilkł jednak, gdy Maciek spojrzal nań swym poważnym, chociaż miłym i dobrym wzrokiem. Wreszcie i Maciek się odezwał: Mam zamiar dziś mówić o bardzo ważnej rzeczy, tak ważnej, jak powstanie świata. Jak stworzenie go, kiedy jeszcze niczego nie było. Tą ważną rzeczą jest znów powstanie, stworzenie życia.

POCZĄTEK ŻYCIA NA ZIEMI

Sprawa ta jest bardzo ważna, ale i zarazem bodaj jeszcze trudniejsza do przedstawienia w sposób jasny i prosty, aniżeli powstanie ziemi.

Kiedy popatrzymy wokół siebie, widzimy miliony, co ja mówię, miliardy i miliardy żywych istot. Najpierw widzi-

my takie istoty, które się rzucają najwięcej w oczy. A więc czotkiec na pierwszym miejscu, potem wielkie zwierzęta, do coraz mniejszych.

Ale nie tylko człowiek i zwierzęta aż do najmniejszych pchełki czy innych są żywymi istotami, do nich zaliczamy jeszcze rośliny. I znów tu znajdujemy całą moc gatunków i odmian. Najmniejsze z nich to grzyby — bakterie, których golem okiem nawet nie zobaczymy.

Niedawno temu, bo w ostatnim stuleciu wykryto ciekawą i przedtem nieznaną, a nawet do dziś dnia jeszcze zupełnie nie zbadaną istotę, a jest nią wirus. Wirus taki, to bardzo mała istota, której nawet słabsze mikroskopy nie wykryją.

Potrąfi on przejść przez ścianki naczyń szklanych, fajans i inne przedmioty. Wirus w swoim zachowaniu się podobny jest i do rośliny i do zwierzęcia, dlatego uszeni przyjmują go jako jedyny okaz pośredni pomiędzy światem zwierzęcym i światem roślinnym.

Ale rogadałem się znów niepotrzebnie na mało znaczące tematy. Pamięć jako opowiada-lem o utworzeniu się skorupy ziemskiej? Co się wtedy na niej działo? Gorąca powierzchnia ziemi erazana była częstymi i obfitymi deszczami, które nie-omal natychmiast parowały u-

sząc się w powietrze i zabierając ze sobą wiatru i gazy różnych metali. W powietrzu rozsyconym pyłkami i parami różnych pierwiastków chemicznych zaczęły się z nimi, skraplały i znów w postaci deszczu opadały na powierzchnię. Po niezliczonej ilości powtarzających się takich reakcji, gdy ziemia na tyle ochłodziła, że już przynajmniej w niektórych miejscach woda mogła się zatrzymać, reakcje chemiczne następowyły o wiele szybciej.

Woda z pyłkami metali połączona daje zasady takie jak na przykład soda, ług i inne. Woda w połączeniu z parami i gazami innych pierwiastków niemetalowych jak na przykład siarka, azotem i innymi daje kwasy.

Do dwa rodzaje związków chemicznych działają przy wielkiej temperaturze tworząc coraz to nowe i bardziej skomplikowane związki.

Na podstawie takiej ewolucji związków, przyjmują niektóre uszeni, że powstają związki białkowe, które są głównym składnikiem wszelkich ciał żyjących.

Dopiero teraz następuje najcięższa trudność. Ciała białkowe same w sobie właściwie nie istnieją poza przyrodą żywą. Uszeni tłumaczą to tylko obecnymi zjnymi warunkami, oraz przyswojeniem ich przez ciała żywe. Jednak w laboratoriach chemicznych uzyskano niektóre składniki i ciała białkowe, których w świecie roślin-

nym i zwierzęcym są miliardy.

Ogólnie możnaby podzielić wszystkich uczonych na kilka grup, z których jedni przyjmują, że życie przyszło na ziemię z innej planety. Na trudności wysuwane w taki sposób się to dokonado, odpowiadała, że przy pomocy najmniejszych cząstek żywej jest komórki. Inni znów przyjmują, że nie komórki jako taka przedostała się na ziemię i zwałczając suych przeciwników twierdzą, że promienie znajdujące się w przestrzeniach międzyplanetarnych zabiły wszelkie życie, a więc musiała się przedostać na ziemię nie komórka lecz jej jeszcze mniejsza cząstka.

Teorie te zbijają inni, wysuwając, że tak pomórka jak i one nie mogłyby dostać się na powierzchnię ziemi żywej, a pozatym zachodzi pytanie skąd by się wzięło życie na innej planecie? Jeżeli odpowiedź będzie, że znów z innej planety, to skąd na tamtej? I tak w kółko Macieju. Odrzucając więc takie hipotezy przyjmują, że życie uskutec odpowiednich związków chemicznych które wytworzyły białko pod działaniem specjalnego kwasu, który ma zdolność tworzenia dalszych pochodnych kwasów, wytworzyło w jakiś sposób pierwszą plazmę, a potem komórkę i tak dalej.

Te teorie zbijają inni udowadniając, że taki przypadek jest niemożliwy, ponieważ i dzisiaj powinno powstawać życie. Twierdzą jednak, że dzisiejsze



Wiadomości z całego świata

★ **ANGLIA** ubiegłej niedzieli wypróbowała nową rakietę "Black Night" w Australii. Pomyślnie udana próba pobudziła uczonych angielskich do myśli o wyrzuceniu własnego sztucznego satelity. Mimo, iż rakietą nie wzniosła się na tyle, aby wyrzucić przy tej pomocy sztuczny księżyc, to jednak przewiduje się, iż po przeprowadzeniu ulepszeń, zdolna osiągnąć znacznie wyższy pułap, a wskutek tego zdolna będzie również do wypuszczenia sztucznego księżycza.

★ **ISLANDIA** wyczołafa swoją delegację z międzynarodowej konferencji połowów rybnych zorganizowanej przez Organizację Wyżywienia i Rolnictwa przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jak dotąd nie wiadomo jaka jest przyczyna wyczołafania się z tej konferencji w której bierze udział 50 delegatów z 22 różnych państw. Przypuszcza się jednak, że jest to wynik "wojny połowu ryb" prowadzonej z Anglią.

★ **PREZYDENT WENEZUELI** Wolfgang Larrazabal specjalnym aktem powołanym w Białym Pałacu, w obecności członków rządu, partii politycznych i organizacji cywilnych i wojskowych, celem powstrzymania przed dalszymi próbami zamachu stanu, jak również celem zadowolenia strajkujących postanowił ukarać winnych nieudanej próbie zamachu stanu. Rodzaj kary nie jest jeszcze określony.

★ **W ZWIĄZKU** z zamieszkami rasowymi w Anglii rząd wezwał do utrzymania porządku wojska amerykańskie, obawiając się, że swoje wojsko może przyczynić się do większych nieporozumień i zająć. Nado rząd angielski wysłał do swych kolonii, mandatów i państw należących do Wspólnoty Brytyjskiej, polecenie aby na razie wstrzymały wszelką emigrację z tych państw do Anglii, aby nie podburzać jeszcze więcej różnic rasowych.

★ **MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH** Argentyny Carlos Florit udał się do Stanów Zjednoczonych na posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Jego nieobecność w kraju wyniesie ponad miesiąc czasu. Podczas jego nieobecności funkcje zastępcy na tym stanowisku będzie piastował Luis R. Makay.

★ **RANDOLFO PACCIARDI**, były minister Obrony Narodowej Włoch, udał się do Kairu wraz z delegatem Ministra Spraw Zagranicznych Carlo Marchiori, celem zapoznania się ze stosunkami panującymi na Bliskim Wschodzie. Wizyta delegacji włoskiej w Kairze udała się tam z ramienia premiera Armintore Fanfani. Randol-

fo Pacciardi jest jednym z gorliwych zwolenników polityki zachodniej.

★ **AMBASADOR** Stanów Zjednoczonych w Maroku Charles Yost, wniósł do premiera marokońskiego Ahmeda Balafręja odpowiedź przychylną w sprawie wyczołafania wojsk północno-amerykańskich ze swoich baz w tym państwie. Komunikat radiowy Maroka nie podał terminu, w którym wojska te mają być wyczołafane z tego kraju.

★ **MARYNARKA** Stanów Zjednoczonych ogłosiła nowy program w którym jest mowa o budowie dalszych siedmiu łodzi podwodnych o napędzie atomowym, oraz 9 fregat przystosowanych do wyrzucania pocisków rakietowych, 5 kontrtorpedowców. Program tegorocznych wydatków państwowych dla celów marynarki przewiduje sumę 1 miliarda i 600 milionów dolarów, na budowę łącznie 78 jednostek.

★ **SILY BROJNE** Stanów Zjednoczonych stacjonujące w Libanie rozpoczęły ewakuację swoich grup wojskowych w dniu 9 września. Wojska stacjonujące w Libanie mają zostać zmniejszone do połowy z obecnie stacjonujących. Admiral James Holloway jeszcze w tym tygodniu ma powrócić do Stanów Zjednoczonych.

★ **RZAD ARGENTYNSKI** podaje, iż udało się dojść do porozumienia ze strajkującymi od 63 dni lekarzami argentyńskimi. Ministerstwo Pracy i Zdrowia Publicznego poszły na ustępstwo gdy trzy syndykaty postanowiły wyplacić pensje za dni strajku, oraz podwyżkę płac, gdyż to było warunkiem zakończenia strajku lekarskiego.

★ **ROSJA SOWIECKA** dokonała próby z wyrzuceniem rakietą jednostopniową, posiadającą specjalną kabinę z dwoma psami. Rakietą wzniesiono się na wysokość 450 kilometrów w górę, rozpadła się na dwie części, z których mniejsza zawierająca kabinę z psami, zapotrzebowano było w specjalne urządzenia hamujące szybkie opadanie. Kilkaset metrów nad ziemią spadochrony otwały się automatycznie i psy wyladowały szczęśliwie na ziemi.

★ **WEDŁUG** nieoficjalnych danych, został zawarty pomiędzy Rosją Sowiecką i Chinami Komunistycznymi plan rozbioru części chińskiej prowincji Sing-kiang. Plan przewiduje podział tej prowincji na trzy części, z których jedna ma przynależać Rosji Sowieckiej, z jednej ma być utworzona mała republika z własnym rządem, ale pod dyktando Chin, a trzecia ma przynależać do Chin Komunistycznych.

nie podają w jaki sposób to uczynił, czy drogą samorodztwa materii, chociaż jest to najmniej prawdopodobne, czy też z innej planety przyszło życie na ziemię, czy wreszcie, że Bóg sam bezpośrednio stworzył życie na ziemi.

Gdyby jednak przyjąć teorię, to życie nie mogłoby istnieć na innych planetach, chyba, że znów przybyło się, że i tam Pan Bóg stworzył bezpośrednio życie, a więc tak jak stworzył cały uszczęswiat.

Najwięcej przyjęta jest teoria powolnej ewolucji w rozwoju składników chemicznych, w początkowym stadium istnienia ziemi, a potem pośrednią ingerencję Boga, a więc stworzenie życia, nadania światu martwemu nowych praw, które przez twórcę współdziałanie Boga wytworzyło istnienie życia, z którego potem powstały różne jego formy.

Teodor Lagowski



Esta a carne e cura o mau halito

SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

SIEDMNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 22



Onego czasu, przyszli do Jezusa faryzeusze: i zapytał Go jeden z nich, zakonny doktor, kuszając Go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A które podobne jest temu. Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Na tych dwóch przykazaniach wszystek zakon zawisł i prorocy. A gdy się faryzeusze zebrałi, spytał ich, Jezus, mówiąc: Co sądzicie o Chrystusie, czym jest synem? Rzekli Mu: Dawidowym. Rzekł im: Jakże tedy Dawid w duchu zowie Go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu: siadź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie Go Panem, jakże jest synem jego? A żaden nie mógł Mu odpowiedzieć słowa, ani nikt nie śmiał od onego dnia więcej Go pytać.

CIAŁO I KREW PANSKA

Po cudownym rozmnożeniu chlebow obiegał Pan Jezus, że da ludziom Siebie samego za pokarm i dodał: "Chleb, który ja dam, jest Ciałem moje za żywot świata". Obietnicę tę spełnił Pan Jezus przy Ostatniej Wieczerzy, gdy wziął chleb w Swoje przenaświętsze ręce, błogosławił go, łamał i dawał uczniom swoim, mówiąc: "Bierzcie i jedzcie! To jest Ciało moje". Potem znów wziął kielich z winem, dzięki czynił i dawał uczniom swoim mówiąc: "Bierzcie i pijcie, to jest kielich Krwi mojej, Nowego i Starożytnego Testamentu, która za was i za wielu została przelana. To czynicie na moją pamiątkę".

Tymi słowami ustanowił Pan Jezus sakrament Ołtarza, czyli Komunii św. Słowa te są wraz z chlebem (opłatkiem) i winem znakiem widzialnym tego sakramentu.

Przez te słowa, chleb i wino przemieniły się w Wieczerzy w żywe Ciało i żywą Krew Pana Jezusa, mimo, że nadal widać było tylko chleb i wino, mimo, iż zapach i smak pozostał ten sam, co przedtem.

Podwójny załem cud uczynił Pan Jezus, gdyż przemienił chleb i wino w Swoje przenaświętsze Ciało, a drugi, iż już nie było chleba ani wina, a jednak pozostał, smak, kształt, zapach tych naturalnych pokarmów. Pan Jezus uczynił ten drugi cud w tem celu, że tak Apostołowie, jak i przyszłe pokolenia wdrygali by się przed spożywaniem Ciała i Krwi Pana Jezusa, gdyby pozostały zmienione postacie chleba i wina widoczne w ciele i krew.

W Komunii św. Pan Jezus jest cały pod każdą cząsteczką Hostii i wina. W każdej cząsteczce jest cały i żywy Pan Jezus z Ciałem, Krwią, Bóstwem i Człowieczeństwem. Podobnie jak Bóg chociaż jest jeden, a znajduje się cały na każdym miejscu, tak też i Pan Jezus w postaciach eucharystycznych.

Władze sprawowania tego sakramentu przekazał Pan Jezus Apostołom a przez nich wszystkim biskupom i kapłanom. Powiedział bowiem wyraźnie, to czynicie na Moją pamiątkę. Biskupi i kapłani wymawiają te słowa, przemieniając chleb i wino w Ciało i Krew Pana Jezusa, mniej więcej w połowie Mszy św. w czasie Przejścia, czyli podniesienia. Wielką miłość do ludzi okazał Zbawiciel umierając za nas na krzyżu, ale nie mniej wielką okazał i wtedy, kiedy ukrył swe Bóstwo i Człowieczeństwo pod postaciami chleba i wina, jedynie dla naszego dobra.

Żeby za tą wielką miłością odważymy się Panu Jezusowi powinniśmy jaknajczęściej przystępować do tego sakramentu, zawsze żyć w stanie łaski uświęcającej, czyli bez grzechu, a kiedy będziemy mieli to nieszczęście go popełnić, starajmy się oczyścić zaraz nasze dusze w sakramencie Pokuty. — W ten sposób Najświętszy Sakrament jest najskuteczniejszym środkiem udoskonalenia dusz ludzkich, a tym samym i zbawienia.

TO I OWO

★ **Polska prowincja OO. Pasjonistów.** — Na prośbę Kapituły Generalnej Zakonu Pasjonistów Stolica Apostolska utworzyła polską prowincję tego zakonu. OO. Pasjonisci działają w Polsce od roku 1923. Obecnie pracuje w Polsce sześćdziesięciu zakonników tego zgromadzenia, zwłaszcza w Warszawie, Łodzi, Ostrowie Wielkopolskim, Przasnyszu i Rawie Mazowieckiej. Jak już donosiliśmy na wiosnę tego roku bawili w Polsce przełożony generalny zgromadzenia, O. Malcolm La Velle.

★ **II Synod w Diecezji Łódzkiej.** — Zgodnie z prawem kanonicznym po dziesięciu latach zwołany został niedawno w Diecezji Łódzkiej

II Synod, który rozpoczął się nabożeństwem, odprawionym przez ordynariusza Diecezji, ks. biskupa Michała Klepaczę. Obradom przewodniczył ks. kanonik Zygmunt Zych. Dla rozpatrzenia złożonych wniosków Synod powołał Komisję, w skład której weszli księża: Zdzarski, Woronicki, Patynowski i Ochnicki oraz gwardian klasztoru OO. Bernardynów z Piotrkowa, O. Eustachy Łoś.

Nowe Statuty Synodalne liczą 410 artykułów.

★ **Odpust w Białymstoku.** — W parafii św. Rocha w Białymstoku odbył się doroczny odpust, podczas którego Sumę Pontyfikálną celebrował ks. biskup Suszyński.

SKŁAD METALI I STAREGO ŻELASTWA KUPNO I SPRZEDAZ
 CZĘŚCI SAMOCHODOWE DO KAŻDEJ MARKI.
 MIEDŹ, MOSIĄDZ, CYNK, OŁÓW, BRONZ, ALUMINIUM, RURY, BEZKI (TAMBORY), GUMY SAMOCHODOWE, BATERIE, MASZYNY I T.P.
 Placimy najlepsze ceny rynkowe
WINCENTY ROZWALKA
 ALAMEDA LOURENÇO PINTO, 470 - Praça da Estação CURITIBA PARANÁ

Niesprawdzone pogłoski o spotkaniach Prymasa z Gomulką

Dziennik New York Times w wydaniu z 27 sierpnia b. r. podał wiadomość z Częstochowy, przesłaną przez swego korespondenta w Polsce, A. M. Rosenthala, na temat rzekomych spotkań Ks. Prymasa Wyszyńskiego z Władysławem Gomulką i Józefem Cyrankiewiczem.

Powołując się na "źródła kościelne" Rosenthal pisze, że miały miejsce dwa takie spotkania, które łącznie trwały dwadzieścia godzin: pierwsze miało odbyć się w styczniu w Warszawie, drugie 23 kwietnia b. r. w Gnieźnie, w siedzibie prymasowskiej. Dzień 23 kwietnia jest świętem patrona Gniezna św. Wojciecha. Przedmiotem obydwu konferencji miało być nauczanie religii w szkołach. Według Rosenthala rozmowy miały charakter poufny i nie doprowadziły do osiągnięcia porozumienia. Rosenthal przybył nie dawno do Polski z Indii, gdzie przez lat kilka był korespondentem nowojorskiego dziennika. W pierwszych swych reportażach z Polski dziennikarz amerykański wykazuje wiele sympatii dla narodu polskiego, ale brak znajomości środowiska powoduje, że przyjmuje on często bezkrytycznie zasyłane pogłoski. Powoływanie się na "źródła kościelne" przy cytowaniu wiadomości o rzekomych spotkaniach Ks. Prymasa z przywódcami komunistycznymi jest jaskrawym przykładem takiego braku krytycyzmu w ocenie faktów i zjawisk w Polsce. Oczywiście czynnikami kościelnymi wydały dotychczas żadnego komunikatu o tego rodzaju spotkaniach i do czasu ogłoszenia takiego komunikatu wiadomość podaną przez Rosenthala przyjmować należy z dużą ostrożnością - zwłaszcza gdy chodzi o treść rozmów. (IC)

500-setny numer "Tygodnika Powszechnego"

Wydawany w Krakowie, zasłużony periodyk katolicki "Tygodnik Powszechny" obchodził w sierpniu piękny jubileusz swego pięćsetnego wydania w okresie powojennym. Okazały numer jubileuszowy datowany 24 sierpnia bieżącego roku zawierał artykuły Antoniego Gómbiewskiego i innych współpracowników pisma. "Tygodnik Powszechny" rozpoczął wydawnictwo w r. 1945. W marcu 1953 roku władze komunistyczne zakazały dalszego wydawania pisma. Okres zawieszania wydawnictwa trwał do 12 lipca 1953 roku, kiedy to ukazało się pod nowym zarządem, narzuconym przez reżim. Dopiero po zmianach październikowych, pod koniec roku 1956 "Tygodnik Powszechny" wrócił pod zarząd prawowitych właścicieli. Jubileusz "Tygodnika Powszechnego" jest zaledwie jubileuszem niezwykłym. Wydawanie tego pisma katolickiego w warunkach narzuconych przez komunistyczną dyktaturę i nieustanną walkę o zachowanie nieskażonego oblicza katolickiego i narodowego, zapisały "Tygodnikowi Powszechnemu" piękną kartę w historii dziennikarstwa polskiego. (IC)

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Katastrofa w kopalni Makoszowy

W kopalni Makoszowy, na Górnym Śląsku, wybuchł dnia 28 sierpnia katastrofalny w skutkach pożar. W akcji ratunkowej wzięło udział kilkadziesiąt drużyn ratowniczych, z sąsiednich kopalni. Mimo rozpaczliwych wysiłków drużyn ratowniczych 56 górników zginęło wskutek zaszczadzenia w kopalni, zaś 52 górników, którzy ulegli zatruciu, przewieziono do szpitala.

Przez całą noc z 28 na 29 sierpnia trwała walka z pożarem. Drużyny ratownicze mimo niezwykle wysokiej temperatury i wydzielania się gazów, zwalczały ofiarne ogniska pożarów, starając się dotrzeć do kilkunastu górników, którzy znajdowali się jeszcze w strefie ognia. Niestety — górników tych nie udało się już uratować. Po całkowitym zlokalizowaniu pożaru wydobyto zwłoki dalszych ofiar katastrofy. Tak więc ostatecznie liczba ofiar wzrosła do 72.

W związku z tragicznym pożarem w kopalni Makoszowy została powołana specjalna komisja rządowa — pod kierownictwem wicepremiera Jaroszewicza, która zajmie się szczegółowym ustaleniem przyczyn pożaru, oraz analizą jego przebiegu dla wyciągnięcia odpowiednich wniosków. Z dotychczasowych dochodzeń władz prokuratorskich wynika, że tragiczna w skutkach katastrofa miała następujący przebieg: Spawacz Alfons Drapa, wraz z pomocnikiem Norbertem Szoltyckim, prowadził

bezpośrednio przed wybuchem pożaru roboty spawalnicze w warunkach niedozwolonych przepisami, co spowodowało zaproszenie ognia. Płonienie szybko objęło suche drewno; pożar rozprzestrzenił się i doprowadził do zagazowania oddziału tenkieru węgla. Spawacz i jego pomocnik, którzy dopuścili się tej zbrodniczej lekkomyślności powodując katastrofę, zostali aresztowani. Władze prokuratorskie wspólnie z władzami górnictwa pracują intensywnie nad szczegółowym ustaleniem przyczyn katastrofy.

Wyżej cytowana za radem warszawskim (Warszawa I) wiadomości budzi wątpliwości, gdy chodzi o przyczyny katastrofy. Eksploatacyjna gospodarka kopalniana komunistów, dążąca do osiągnięcia maksimum wydobycia, prowadzi do lekceważenia warunków bezpieczeństwa pracy i w rezultacie do katastrof w kopalniach. Zwalanie winy w takich wypadkach na robotników jest typowym dla gospodarki komunistycznej szukaniem kozłów ofiarnych w sytuacjach, za które winę ponosi nieludzki system ekonomiczny. (IC)

PLTY POLSKIE

Mam do odstąpienia pewną ilość płyt gramofonowych. Wiadomość w Tow. Im. Piłsudskiego, Rua Clotário Portugal 68.

To i Owo z Polski

★ **256.000.000 złotych dla szkół.** — Pomocę naukową, meble i różnego rodzaju sprzęt za sumę 256 milionów złotych otrzymała w tym roku szkoła od Państwa. Wśród pomocy naukowych znajdują się między innymi aparaty projekcyjne do wyświetlania filmów oświatowych.

★ **Odkryto mogiły więźniów Majdanka.** — W lesie koło Krepcia (powiat Lublin) odkryto nieznane dotychczas mogiły zbiorowe ofiar hitlerowskiego terroru — więźniów obozu śmierci na Majdanku. Według tymczasowych danych odkryte groby kryją szczytów wielu tysięcy więźniów różnych narodowości.

★ **Stanisław Piotrowicz w Polsce.** — Jeden z założycieli i długoletni prezes honorowy Związku Klubów Malo-polskich w USA, Stanisław Piotrowicz, bawi w Polsce, gdzie wspólnie z żoną przejechał samochodem ponad 24 tysiące kilometrów. Przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej oświadczył on między innymi: "Wysłęk nad odbudowę kraju zasługuję na podziw. Mam na myśli nie tylko miasta, jak Warszawa, która niedługo stanie się jednym z najpiękniejszych miast, lecz także rozbudowę przemysłu. Zwiedziłem między innymi Nową Hutę od A do Z. Jeżeli chodzi o urządzenie i wyposażenie zakładów przemysłowych, nie ustępuje ono nowoczesnym zakładom amerykańskim".

★ **Grząd w Górach Świętokrzyskich.** — Kule gradowe wielkości orzechów włoskich spadły w Cisowie i okolicach (Góry Świętokrzyskie). Zamienność spadły się minęło przeszło pół godziny.

★ **Polak ekspertem górnictwa belgijskiego.** — Jeden z najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie walki z porażkami w kopalniach — rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, prof. dr inżynier Witold Budryk propozycją został przez rząd belgijski o udzielenie rad w swojej specjalności. Dla przeprowadzenia rozmów z

Rektorem Budrykiem bawili w Polsce przedstawiciele belgijskiego Ministerstwa Spraw Ekonomicznych oraz Związku Zawodowego Górników belgijskich.

★ **Dla pogotowia ratunkowego.** — Stoły operacyjne w walizce wozic będą ze sobą lekarze Pogotowia Ratunkowego, mogą natychmiast operować chorego, jeśli będzie to konieczne. Stoły takie wytwarza rzemieślnik w Rybniku. Są one bardzo lekkie i po złożeniu mieszczą się w niewielkiej, podobnej do apteczki podręcznej walizce.

★ **Eksport polskich win.** — Do USA popłynę 6.000 skrzyń z polskim winem ("Zamkowe", "Złoty Róg", "Janczar", "Złobnickie", "Rycerskie" i "Klasztorne"). Będzie to pierwszy transport zamówionych win polskich, produkowanych przez zakłady w Tymbaraku, Tarnowie, Dwikożach, Łodzi i Warce — miejscu urodzenia Kazimierza Pułaskiego.

★ **Eksport porcelany.** — Do wielu krajów eksportuje się porcelanę, której wysoki poziom artystyczny zapewnia sobie Bogucicka Fabryka Porcelany na Śląsku, zatrudniająca artystów — malarzy. Szczególnym powodzeniem za granicą cieszą się serwisy stołowe, oraz do kawy i herbaty, opatrzone pięknymi wzorami. Bogucicka Fabryka Porcelany eksportuje je do Anglii, Belgii, Egiptu, Holandii, Islandii, Jugosławii, Szwecji, Turcji i Włoch.

★ **Nylonowe futra.** — Zakłady pluszu i aksamitu w Kaliszu dostarczą w jesieni nylonowe futra. Będą one wyrabiane w kolorach popielatym, białym, brązowym, herbacianym, różowym, złotym i białym.

★ **Po powodzi na Dolnym Śląsku.** — Kosztom 10.000.000 złotych naprawione zostaną wały i brzozy w powiecie Bolesławskim na Dolnym Śląsku. Podobnie rozpoczęto prace nad usunięciem skutków tegorocznej powodzi w powiatach Zgorzelec i Lwówek. Naprawia się tam drogi, zerwane mosty, oraz uszkodzone domy. Prace te pochłaniają

duże środki pieniężne. Tak na przykład powiat Zgorzelec otrzymał już 1.000.000 złotych.

Wśród ofiar powodzi Polski Czerwony Krzyż nadal rozdaje odzież, bieliznę i obuwie.

★ **Szczecińskie Pogotowie Lotnicze.** — Ponad czterystu chorych w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy tego roku przewieziono samolotami Pogotowia Lotniczego przy Pogotowiu Ratunkowym w Szczecinie. Z liczby tej duży procent stanowiły kobiety z powikłaniami porodowymi oraz ofiary wypadków. Chorych, którzy wymagałi natychmiastowej pomocy wybitnych spec-

jalistów, przewieziono do szpitali w innych miastach wojewódzkich, w kilku zaś wypadkach — za granicę.

★ **Szczepienia przeciwko Heine-Medinie.** — 2.500.000 dzieci obejmą w Polsce szczepienia przeciwko chorobie Heine-Medinie, które przeprowadzone zostaną w okresie jesienno-zimowym.

AUDYCJE POLSKIE w każdy niedzielę o godz. 13,45 "Rádio Legendaria da Lapa".

★ **CZYTAJ I ROZPOWSZCZAJ** jeden TYGODNIK POLSKI W BRAZYLII "LUD".

DR. MIROSLAW BARAŃSKI
 — LEKARZ —
 Laureat i Docent Uniwersytetu Parańskiego.
 Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, Złotąka, Wątroby, Kiszek.
 Leczenie Wzrostów Złotąkowych, Chorób Wątroby, Zapalenia i Pasożytów Kiszek (Ameba, Taśmięcie itd.)
 KLINIKA OGÓLNA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
 Konsultorium: ULICA CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro (Edifício Brasilino Moura). Przyjmuje od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach — Tel.: 4-7113
 Rezydencja: ULICA CORONEL DULCIDIO, 1571
 CURITIBA — TELEFON 4-5290

PARANPOL:
 Sprzedaje bilety lotnicze i okrętowe — wyrabia paszporty i wizy konsularne — sprzedawca krewnych i znajomych z Polski — organizuje wycieczki do kraju — przeprowadza naturalizację — pośredniczy i przyjmuje przedpłaty w nabywaniu pism i periodyków, książek i płyt polskich — sporządza kontrakty — załatwia wszelkie sprawy biurowe.
 Pełnomocny przedstawiciel: ARS POLONA — PROF. MEX — TOUR-ORBIS — NASZA OJCZYZNA — 7 DNI — MAGAZYN, na centralne i południowe stany Brazylii.
JOÃO EST. CERANOWICZ
 "PARANPOL LTDA."
 Praça Osório, 45 — Conj. 702 — Fone: 4-4767 — Caixa Postal, 591 — Curitiba Paraná.
 Godziny przyjęć: codziennie od godziny 9-tej do 11-tej i od 15-tej do 17-tej. — W soboty od godz. 9-tej do 11-tej.

Poszukuje się
 Samotne małżeństwo, poszukuje na fałszywe, pod miastem, starszej, samotnej osoby: gotowanie, sprzątanie, etc. — Ewentualnie samotnego starszego małżeństwa. On do pomocy i ogrodu. Wszelkie bliższe informacje w Redakcji "LUDU".

CONTABILIDADE E ADVOCACIA
 FRANCISCO SQVIERZOSKI e ROMÃO SOVIERZOSKI
 Contratos. Distratos. Escritas avulsas. Atrazadas. Declarações de Renda. Registros na Junta Comercial. Registros de diplomas, marcas e patentes. Contabilidade em geral. — Pericias. Pareceres.
 SEÇÃO JURÍDICA — Cobranças amigáveis e judiciais. Legislação fiscal e do trabalho. Defesas e recursos. Inventários. Concordatas. Falências.
 — CIVEL, COMERCIO E CRIME —
 Adiantamento de custas em casos especiais
 ATENDEMO SERVIÇOS DA CAPITAL E INTERIOR
 Rua Dr. Faivre, 221 — ap. 5 — 2.º andar — CURITIBA

Kacik Rolniczy

Banany

Zeszłoroczna produkcja bananów w Brazylii wyniosła przeszło 234 milionów kiści, wykazując zwiększenie naszej w tym kierunku produkcji o przeszło 30 milionów kiści w stosunku do roku 1955. Wzrost ten tłumaczy się zarówno zwiększeniem spożycia wewnętrznego jak i wzrostem eksportu do Argentyny.

Całkowita wartość produkcji wynosi przeszło 4 biliony kruczejrów. Oczywiście mowa tu tylko o

plantacjach zarejestrowanych. Nie wchodzi w rachubę bardzo liczne plantacje, których zbiory idą przeważnie na własny, domowy użytek.

W omawianym powyżej okresie zwiększyła się również powierzchnia bananarów, ze 155 tysięcy hektarów do 166 tysięcy.

Należy dodać, iż banany są pożywnym i smacznym i mają tę specjalną zaletę, że nie robią choroby.

Siew ryżu i produkcja

Długoletnie doświadczenie południowych stanów Brazylii wykazało, iż wielkość zbiorów ryżu zależy w dużym stopniu od czasu siewu. Największą wydajność wykazuje ryż posiany w październiku i listopadzie. Średni zbiór z akra wynosi wtedy 144 worki, posiany w grudniu

daje 128 worków a siewy wczesniowe i styczniowe zaledwie 104 worki.

Jak widzimy różnica w zbiorach jest dość znaczna. Dla tego też dobrze byłoby, gdyby nasi parafscy plantatorzy ryżu pamiętali o powyższej praktycznej wskazówce.

HODOWLA KACZEK

W ostatnich latach wzrosło w dużym stopniu zapotrzebowanie na mięso ptactwa domowego zarówno w Rio, São Paulo, jak i w naszej Kurytybie. Kupują je ludzie nie ze względu na brak mięsa wołowego lub wieprzowiny, lecz z powodu na jego wysoką wartość odżywczą oraz jako pokarm dietetyczny, zalecany przez lekarzy nie tylko chorym, dzie-

ciom i starcom lecz nawet ludziom młodym i zdrowym w pełni sił żywotnych, którzy chcą jak najdłużej utrzymać swą młodość i energię życiową na odpowiednio wysokim poziomie.

Specjalnie wzrosło to zapotrzebowanie na mięso kaczek w tych miejscowościach, gdzie przebywa dużo cudzoziemców. My, Polacy, zwłaszcza ci z nas, którzy urodzili

się w Polsce, jesteśmy do tego mięsa przyzwyczajeni. Lubimy czernikę oraz kaczki pieczone. Ale nie tylko to narodowe przyzwyczajenie odgrywa najważniejszą rolę dla hodowcy kaczek. Główną rolę odgrywa tu względy ekonomiczne.

Chodzi o to, że kureczka osiąga odpowiednią wagę dla celów sprzedażnych dopiero po 3 miesiącach, podczas gdy okres ten dla kaczki, przy racjonalnym karmieniu skraca się do dwóch miesięcy, mając one już wtedy wagę około dwóch kilogramów.

Tuczenie zaś kaczek nie przedstawia zbyt wielkich trudności. Nie są one tak wybredne jak inne ptactwo domowe, — zra wszystko, nie przebijając.

Oczywiście, że kaczki łatwiej się tuczą, gdy mamy jakiś stawik lub rzeczkę przy miejscu ich hodowli, ale o to nie jest zbyt trudno w naszej Paranie.

Poza tym kaczki rzadko podlegają chorobom, które tak często dziesiątkują nasze ptactwo domowe. Należy dodać, iż pierze kaczki szczególnie darte znakomicie nadaje się do napełniania naszych poduszek i pierzyn, na których i pod którymi tak miło się śpi w czasie chłodnych nocy zimowych. Można też te pierze sprzedać, — zawsze znajdują się kupy i nieleżą zań zapłąca.

Hodujemy więc kaczki!

DR. EDWARD BOCHNIA

ADWOKAT

Złatwia sprawy: cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inventarze.

RUA DEZEMBARGADOR WESTFALEN, 94

Salas 5 e 6 — CURITIBA

FIZON

Pomimo, iż produkcja ryżu w Brazylii ilościowo i wartościowo poza kawą, przewyższa wszystkie inne nasze produkty spożywcze, jednakże i produkcja fizonu stale wzrasta oraz zwiększa się obszar jego zaszewu.

Szczególnie pomyślny pod tym względem był rok ubiegły, 1957. Zebraliśmy trzysta tysięcy ton więcej fizonu niż w roku 1956, a mianowicie... 1.685.091 ton, o wartości przeszło piętnastu bilionów kruczejrów.

Najwięcej fizonu wyprodukował stan Minas

DR. LEOPOLD ANTONI SOKOŁOWSKI

ADWOKAT

Mówi się po polsku Rua Voluntários da Pátria, prof. SAO JOSÉ DOS PINHAIS



Para o bom funcionamento do ESTOMAGO e INTESTINOS USA: ELIXIR WESTFALEN

Gerais, a mianowicie: ... 343.206 ton na obszarze 495.078 hektarów. Dalej idą: São Paulo z 272.091 ton i obszarem 303.800 hektarów, oraz nasza Parana, której zeszłoroczny zbiór wyniósł 237.747 ton, zebranych z 333.800 hektarów.

Z powyższych danych widać, że wyżywniona tradycja fizonowo-ryżowa nie zaginie w Brazylii.

Piękne materiały na wiosnę o trwałych kolorach w popularnych składach

CASAS PERNAMBUCANAS

Curitiba:

Praça Tiradentes, 562

Praça Zacarias, 600

Portão:

Av. Rep. Argentina 4011

Farmacia e Drogeria Stellfeld

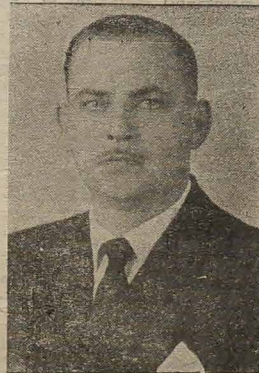
Matriz: PRAÇA TIRADENTES 530, Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i godne zaufania.

W Matriz udziela porad DR. GABRIEL NOWICKI od 11-ej do 13-ej. Choroby wewnętrzne (Specjalność narząd moczowy)

Eleitor Catarinense!

PARA DEPUTADO ESTADUAL VOTE EM



ESTANISLAU ROMANOWSKI ÉLE CONTINUARÁ NA DEFESA DOS INTERESSES DOS ERVATEIROS E AGRICULTORES.

przychodzi do Ludwiki Soubrouz z prośbą, aby Bernadeta zechciała pobłogosławić jej różaniec. Dziewczyna odmawia z burzeniem. Również Janka Abadie, która pierwsza rzuciła na Bernadete kamieniem, usiłuje kiedyś pocałować ją w rękę, lecz i to się jej nie udaje.

Cały lud pirenejski przeżywa dni jakby wyjęte z zamierzchłych wieków. Zaden choćby najbardziej romantyczny fantasta nie odważyłby się nawet śnić o czymś podobnym w trzęsących, postępowych czasach. Wydaje się, jakby Lourdes stało na wulkanicznym gruncie nadpryzrodzonej tajemniczości, która teraz znalazła ogniste uście w dawno już wystygłym kraterze. Ludzie są tu tacy jak wszędzie. Ci najubożsi, żyją może jeszcze bardziej nędznie, niż biedota w innych częściach Francji. Mieszkają w walcach się ruderach, sypiają w stajniach i oborach razem z bydłem. Rzadko kiedy zdarza im się dostać do ręki taki pieniądz jak 20 sous. I koło zdobycia tych 20 sous krąży przeważnie myśli tamtejszych mężczyzn. A kobiety? — Trzęsą się o codzienny miloc, zabiegają o skromną choćby ilość masła czy słoniny, lub marzą o kawałku białej albo czerwonej flaneli na nowy kapulet. Nie bogactwo, lecz ubóstwo jest źródłem materializmu. Tylko niedostatek i konieczność wyrzeczenia się najprostszyc potrzeb prowadzą do przeceniania ich wartości.

Tymczasem córce skromnych Soubrouz udało się z pomocą niepojętych sił dokonać cudu, większego jeszcze aniżeli odkrycie źródła. Nie zdając sobie wcale z tego sprawy, Bernadeta przelewa na tych biedaków część owego słodkiego ukojenia, jakie spływa na nią sama z każdym razem kiedy widzi Panią. W jakimś niewytłumaczonym sposobie przenosi na nich niebiańska szczęśliwość, jakiej sama doznaje. Wycekujący tłum czuje się za jej pośrednictwem pokrzepiony i pocieszony. Przez nią poczynają rozumieć, że poza słowami kapłańskich rytuałów i formulek leżą nie jakieś mętne i nieokreślone możliwości, lecz prawie namacalna rzeczywistość. I to zbliznienie się tego świata do tamtego zmienia ogromnie ich sytuację. Nędza przestaje już wydawać się im głazem granitowym, którym obciążeni, dźwigają go muszą od bezsensownego urodzenia aż do równie bezsensownej śmierci. Ów granitowy głaz stał się nagle jakby porowaty, bez porównania lżejszy, aniżeli był wczoraj. I nawet tępy umysł pastucha Leyrisse wyzuwa jakąś świętą beztróską, co-

raz bardziej wypełniająca serca ludzkie. Od dawna już przestał wypędać swoje swinie w stronę Massabielle. Za to godzinami wyspiewuje gardłowym głosem koleino wszystkie znane sobie piosenki z rodzinnych gór. Całe życie tego zakątka wraz z jego codziennymi trudami, wszelkie złości i zawiści, strach, zadróżność, wszystko traci na ważności. Przecież każdego ranka na nowo ukazuje się Pani, aby im przypomnieć, że są jeszcze na świecie inne sprawy — ważniejsze. A więc czy warto ubiegać się bez wytchnienia o ten kęs chleba?

Do zwykłej, ciężkiej pracy miesza się nowy, nieznanym im dotąd element pewnej pogodnej lekkomyślności. Kobiety inaczej niż zwykle doją swoje kozy. Nawet pranie białych nie jest już takim arcyważnym zajęciem. A serca wszystkich przepelnione są ufnym oczekiwaniem: Jutro! Jaka też niespodzianka przygotowuje się na jutro w grocie?

Lourdes stało się ogniskiem trzęsienia ziemi, promieniującym na całą Francję jak długa i szeroka. Francja przeżyła trzy rewolucje, których celem było wyzolenie ducha ludzkiego spod tyranii krzyża. Krzyż bowiem nadużywał warstwy posiadające, niosąc go przed sobą jako tarczę chroniącą ich przywileje. Otóż ta Francja burzy się przeciwko ponownemu upadkowi w mroki, zdawałoby się już ostatecznie zwyciężonego fanatyzmu. Żyje przecież zaledwie w "pragu czasów" — jak to pan Clarens tłumaczył swoim uczniom. Ziemia jest jeszcze niezdobytą, nieokreśloną. Nowoczesny przemysł, twór mózgu ludzkiego, ma dać światu szczęście i wygodę. Nie ma zadania ważniejszego jak stworzenie szczęścia na ziemi, a więc stworzenie wrogiem postępu, czyli wrogiem ludzkości jest ten, kto przez nadpryzrodzone urojenia wykonanie tego zadania hamuje i opóźnia.

Tak myśli trzęszy pan Duran, który polega na opinii światłej prasy paryskiej. I tak pisze światła prasa paryska, mając na myśli dobrobyt wszystkich Duranów. Nie bierze wcale pod uwagę takich twierdzeń jak poety Lafitte, który głosi, że księżę sam w sobie też jest cudem. Cudów dopatrują się tylko wstępcy. Cudów nie chcą widzieć, jak przynicy, którzy nie chcą zdać, jak przyroda. To zorganizowana jest cała przyroda. Niebo jest obrzydliwie pustą przestrzenią. Niebo jest przestrzenią rozszanię jest kilka trylionów przeróżnych systemów planetarnych.

— A ja ci oświadczam, że nic, nie na świecie nie zmusi mnie, żebym się zaparał mego dziecka. Możecie sobie wszyscy zostać w domu, a ja jednak pójdę jutro z nią do groty.

Wdowa Tarbes śmieje się pozardliwie. — Zawsze byłaś w clemie bita i rozumu już nie nabierzesz. I chociaż jesteś matka, a ja tylko chrzestna, to powiedz, kto stał u boku twej córki, kiedy swoją głupia głowę strachliwie chowała pod poduszkę?

Tak, to prawda. Webec stalej przewagi siostrzanej Ludwika traci pewność siebie. Bernadeta Casterot z kopyścią w ręku prostuje przed Ludwiką swoją wielką, prawie kwadratową postać.

— Jasna rzecz, że się pódzie do groty jeszcze dziewięć razy, tak jak sobie Pani życzyła. I da Bóg, że wszystkie głunie gęsi zostaną w domu i nareszcie ustanie to gępanie. Podeirzawam zresztą, że nie byłoby to wcale po twojej myśli.

Zyczenie Bernardy Casterot spełnia się już w płatek. Do groty przychodzi rzeczywicie niewielka gromadka. A między setką zaledwie widzów, większość jest niezycielwych i zazdrosnych, którzy po wczorajszej kompromitacji oczekują dzisiaj ostatecznego pognebnienia Bernadety. Jest, oczywiście, panna Peyret i stara Piguno i Janka Abadie na czele swojej wiernej paczki. Nieobecna jest ze stalej asysty jedynie chora pani Millet, natomiast jak zawsze wiernie stawia się Antoni Nicolau z matką.

Bernadeta z radością stwierdza, że przyszło tak mało osób. Stanowczo przekszadza jej obecność tylu ludzi, a tysiące ciekawych oczu po prostu palą jej plecy.

Kieka przed nią i wyjmuje różaniec, choć Pani nie ma. Przechwują natychmiast, że Pani się dziś wcale nie ukaze, lecz nie przynimuje tego tym razem tak tragicznie, jak w ubiegły poniedziałek, kiedy nieobecność Pani pogrzyła ją w oclian rozpacz. Bernadeta poczyniła już od tamtego razu wielkie postępy w poznawaniu zyczejaw swej Ubóstwianej. Dziś wie już o tym, że Pani nie jest tak całkowicie niezależna, jak jej się z początku wydawało. Niewątpliwie ma swoje zobowiązania, jak pewnie i regule i zyczejaw, których nie chce przelamywać. Dlatego nie zawsze może się stawić na spotkanie. Toteż mimo dzisiejszej nieobecności tej Najśliczniejszej Bernadeta nie dreczy się już podeirzeniami, że Pani mogłaby ją porucić i odejść na zawsze bez pozegnania. Miłość jej nabrała już spokojnej pewności. W głebi serca przypuszcza, że Pani po prostu nie przyszła

dzisiaj z powodu przemęczenia. Może też mieć misręne. Wytworne panie cierpią często na te choroby, które nazwa ogromnie się podoba Bernadecie, choć nie bardzo wie, co to właściwie znaczy. Za to zdaje sobie sprawę, ile przezwyłączenia i samozaparcia musi kosztować Panią każdorazowa wyprawa do Massabielle.

Bernadeta cicho odmawia różaniec. Pofem z uśmiechem nelpm ufnosci zwraca się do swego otoczenia.

— Pani dziś nie przyszła — i dodaje po malej chwili w formie wlasnienia: — Prawdopodobnie zbyt jest wczoraj przemęczona.

Jest to jedno z tej okrelen, którym potrafi Niewidzialna udestennic ludzkiej wobraźni, nadac jej realne wyklad. Kto na własne uslysz takie jej nowienadzenie i patrzy przy tym w jej ciemnowarzone spocone oczy dziecka, nie może brawozie spokojnie oczy dziecka. I dluziej watpiwio w jej prawdomownosc. I wczorajsze wypadki — polykarnie ziemi, kszuzuszenie sie i wymioty — nie wdaja sie juz takie strasznie kompromitujuce. Pani miała widocznie coś niemoletego na myśli i zażądała od swej wbranki czegoś, co jednak przechodziło jej siły. Trzeba więc odzekać dalszego ciągu. Oświadczenie Bernadety przechodzi z ust do ust i niektóre z kobiet mają już znowu lzy wzruszenia w oczach. Tylko, że nikt nie troszczy się o wilgotne miejsce na ziemi w prawym kącie groty.

Oczu Bourriette'a nie przeszwajają już oślniewajace blyski. Lecz zamiast ciemnoszarzej gęstej masy, pozostały przed oczyma już tylko lekkie jasne chmurki, przez które dookladnie rozróżniają otaczające go przedmioty. Jest przekonany, że to przywlekanie owej wilgotnej ziemi z groty Massabielle sprawilo ten cud. Do lekarza oczywiście już nie pójdzie. Ten by go niewątpliwie przez to dalszemu uduwennemu procesowi ponowio zabieg. A Bourriette powiedział już kilka znajomych, jak to mu nagle wrócił wzrok, lecz przeważnie wysmiali go pogardliwie. Właściwie to zrozumienie znalazł tylko u dwu lub trzech swych dawnych towarzyszy pracy. Ci kamieniarze lub brukarze to solidarna i zycza kompania. Są to wprawdzie ludzie bardzo biedni i znieszczeni ciężką pracą. Gdy jednak uda się zdarzyć z nich wygrać los na loterii, co zdarzyło się ostatnio, natenczas stawia swoim kolegom hojne kolejki, aż już mu nie z szczęśliwego albo czy terno nie pozostanie. Brukarze i kamieniarze z

ŚMIAŁE TEZY LEKARSKIE

LECZENIE PRZY POMOCY ODPOWIEDNIEJ ŻYWNOSCI

Zwykle zjazdy lekarskie cieszą się olbrzymim zainteresowaniem nie tylko wśród członków Związku, ale także wśród szerokiego rzesz publiczności, gdyż omawia się na nich najnowsze zdobycze medycyny w walce z chorobami, które trapią społeczeństwo. W bieżącym roku w przeszło 500 referatach omówiono wiele zagadnień, ale cztery z nich były ogłoszone i skomentowane szeroko nie tylko przez prasę fachową, ale również przez dzienniki i popularne tygodniki: choroby serca, odżywianie, palenie papierosów a zdrowie, oraz sprawy etyki lekarskiej.

W czasie zjazdu lekarzy w Nowym Jorku w połowie tego roku przeprowadzono również dyskusję publiczną za pośrednictwem radia z wybitnymi brytyjskimi specjalistami chorób serca zebranych w Londynie.

CHOROBY SERCA

Reasumując tę dyskusję dr. Michael E. De Bakey (Amerykanin) oświadczył, że "perspektywy leczenia chorób serca przez operację są bardzo optymistyczne".

"Możemy obecnie już przewidywać, że w ciągu najbliższych 5 czy 10 lat będziemy mogli przy pomocy operacji leczyć takie schorzenia serca, na które obecnie nie mamy rady" — stwierdził dr. DeBakey.

OPERACJE

Optymizm ten opiera się na tym, że nowe wynalazki techniczne pozwalają obecnie opróżnić serce z krwi i prąd krwi skierować przez maszynę spełniającą funkcje serca i płuc, gdzie krew pobiera tlen. Chirurg może obecnie otworzyć serce i zamocować do środka (do niedawna lekarz wkładał palec do serca "na czucie" i szukał skrzepu lub uszkodzenia). Można obecnie nawet wyciąć jakąś część głównej arterii — aorty i zastąpić ją rurką z plas-

tyku w miejscu gdzie wchodzi do serca. Jeszcze przed paru miesiącami operowanie aorty w pobliżu serca było niemożliwe.

W ciągu ubiegłych ośmiu miesięcy wykonano w Ameryce ponad 100.000 pomyslnych operacji serca, to znaczy tyle ile w ciągu poprzednich siedmiu lat.

Wciąż jeszcze jednak prowadzi się badania nad przyczynami, uprzedzeniem i zapobieżeniem zawłom serca. Dla osób, które już miały atak i żyją w obawie przed drugim, zaświada nadzieja dłuższego życia i pozbycia się zmory, że jest się inwalidą.

Wynaleziono nowe lekarstwo przeciw skrzepom co zapobiega na długą metę zawałom serca. Biały proszek, zwany Sintrom "rozcieńcza" krew i przez to nie tworzą się skrzepy w uszkodzonych czy też stwardniałych arteriach. Środek ten jest już do nabycia w aptekach.

ODŻYWIANIE SIĘ

"Wszystkie choroby są powodowane przez czynniki chemiczne i wszystkie choroby mogą być wyleczone przez te czynniki. Wszystkie czynniki chemiczne z wyjątkiem tlenu, który wdychamy i wody, którą pijemy, wprowadzamy do organizmu przez pożywienie. Gdyby nasza wiedza w tej dziedzinie była obszerniejsza, wszyscy k i m chorobom można by było zapobiec, względnie je wyleczyć przy pomocy odpowiedniego odżywiania się".

Te śmiała teorie wypowiedział na zjeździe lekarzy najwybitniejszy specjalista amerykański w sprawie odżywiania dr. Tom Douglas Spies, 12 posiedzeń odpowiedniej sekcji poświęcono temu zagadnieniu.

Badania potwierdzają w dużej mierze teorie dr. Spies. Tak na przykład psychiatrzy dowiedzieli się, że przyczyną depresji, niepokoju, bezsenności i migren jest bardzo często nadmiar insuliny we krwi. Odpowiednia

dieta — zmniejszenie ilości spożywanego cukru oraz skrobi i zwiększenie spożywanego tłuszczu i protein — redukuje wydzielenie się insuliny oraz usuwa psychiczne schorzenia.

55-letni dr. Spies, kawaler, człowiek żyjący tylko nauką i chęcią pomnożenia ludzkości oświadczył, że poświęca całą resztę swego życia badaniom zależności pomiędzy odżywianiem się i chorobami. Uważa on, że ludzie chorują oraz starzeją się obecnie znacznie za szybko, gdyż często organizm ich nie posiada czynników chemicznych potrzebnych do regeneracji tkanek.

"Nauka o odżywianiu się jest dopiero w powijakach, ale przewiduję, że niedaleki jest dzień, gdy ludzie będą silniejsi, zdrowsi i szczęśliwsi" — stwierdził dr. Spies.

PALENIE TYTONIU

Największe jednak może zainteresowanie wzbudziła sprawa wpływu palenia papierosów na zdrowie.

Cztery lata temu zespół statystyków z Amerykańskiego Towarzystwa Badania Raka, składający z dr. E. Cuyler Hammonda i dr. Daniela Horna, przedstawił prowizoryczne cyfry wykazujące, że ludzie dużo palący umierają wcześniej od niepalących i to bardzo często na raka płuc. Na tegorocznym zjeździe podali oni ostateczne wyniki 4-letnich badań 188.000 osób w wieku 50 — 70 lat.

Dr. Hammond i dr. Horn stwierdzają z całą stanowczością wyraźny związek pomiędzy paleniem papierosów a rakiem płuc i chorobami serca. Oto kilka ich najważniejszych spostrzeżeń:

1) — Nałogowi palacze (40 lub więcej papierosów dziennie) umierają przeciętnie o 7 lat wcześniej od niepalących.

2) — Rak płuc jest spotykany o 1.000 procent częściej wśród palaczy niż wśród niepalących.

3) — Palenie papierosów powiększa szanse dostania zawału serca o 50 procent.

RAK PŁUC

W ciągu czterech lat lekarze zbadali historię 11.370 zgonów. Spośród tych zmarłych 4.406 paliło papierosy regularnie. Badania wykazały, że według procentu zgonów wśród niepalących, z tych 4.406 powinno było umrzeć tylko 2.623 osoby, 13,5 z tej "nadwyżki" zgonów należy przypisać rakowi płuc. Tylko cztery osoby niepalące zmarły na to chorobie.

Zawał serca był przyczyną zgonu 5.297 osób; 3.361 z nich było nałogowymi palaczami.

Dr. Hammond i dr. Horn twierdzą również kategorycznie, że statystyka wykazuje, iż porzucenie nałogu palenia przedłuża życie.

Procent zgonów wśród osób palących około 20 papierosów dziennie, które wyrzuciły się palenia przed 10 laty był niemal taki sam, jak wśród niepalących. Natomiast wśród nałogowych palaczy (ponad 40 papierosów dziennie), którzy porzucili ten nałóg przed 10 laty, śmiertelność była tylko o 50 procent mniejsza niż wśród palących regularnie.

FAJKA I CYGARA

Statystyka zgonów przeprowadzona wśród palaczy fajek i cygar wykazuje tylko nieznacznie większy procent niż wśród niepalących. Badacze sądzą, że należy to przypisać faktowi, iż palacze fajek i cygar przeważnie nie zaciągają się.

Raport dr. Hammonda i Horna wywarł wielkie wrażenie na zjeździe lekarzy. Jednak w rozmowach z dziennikarzami niemal wszyscy, spośród tych, którzy palą, twierdzą, że z nich są, że za późno jest by się samemu wyrzec palenia. Ale wszyscy jednoznacznie stwierdzają, że będą walczyli z tym nałogiem, szczególnie wśród młodzieży.

PARA DEPUTADO
ESTADUAL
VOTE EM



**AFFONSO
SŁOMSKI**

CANDIDATO PELO PARTIDO DEMOCRATA CRISTÃO
QUE PUGNA PELA DEFESA E DIREITOS DA FAMÍLIA

CEDULAS - No Comitê do PDC
- Rua XV de Novembro

ADWOKAT

DR. LUCJAN KASPRZAK
Zna język polski
Biuro przy Praça Osório, 45 - piętro I, sala 105 (EDIFÍCIO ANA CRISTINA)
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarowe, procesy cywilne, kryminalne i utrwala nabyte książki na policji dla cudzoziemców.

AUDYCJE KULTURALNO-INFORMACYJNE POLSKO-BRAZYLIJSKIE pod kierownictwem Prof. Tadeusza Morozowicza — na falach rozgłośni Guairacá, 500 kilocykłów 535 i 710 m., każdej środy o godz. 20,30 (8-mej i 30 wieczór).

AUDYCJE POLSKIE!
Radio "SWIT" nadaje swe audycje w każdą sobotę. Radiostacja "Guairacá" 500 kilocykłów, od godziny 7-mej do 7,30 wieczorem.

AUDYCJE RADIOWE KULTURALNO-ARTYSTYCZNE polsko - brazylijskie, każdej niedzieli o godz. 1 po południu. P.R.J. 2, 1250 kilocykłów, — Ponta Grossa.

TATRA

(ESPÉCIES CARMINATIVAS)

Indicado no alívio de: - Perturbações digestivas - Distúrbios estomacais - Acidez gástrica - Gases intestinais - Prisão de ventre habitual, etc.
Encontrado em todas farmácias e drograrias, ou com os Agentes Gerais Exclusivos :-

Importação e Exportação Maryan Vukosav Ltda.

Despachamos pacotes para todas as partes do mundo, inclusive Rússia, Polónia, Jugoslávia, Ucrânia, Israel, etc.

REMETEMOS PACOTES DE 1/2 KG. DE CAFÉ

REMÉDIOS POR AVIÃO

SOLICITE CATALOGOS A

IMPORTAÇÃO E EXPORTAÇÃO

MARYAN VUKOSAV LTDA.

Praça da Sé, 399 — Fone 36-8530
Caixa Postal 6342 — SÃO PAULO
RIO DE JANEIRO - Rua Mayrink Veiga, 28 3º s/3
— Fone 23-4043 —

Bigorre nie są wcale pobożniejsi od reszty tamtejszej ludności. Jednak jeśli jeden z nich miałby doznać cudu, uważaliby to za wyraźny przywilej i własność całego ich klanu. Gdy więc upośledzony inwalida opowiedział o doniosłym wydarzeniu, starzy towarzysze popatrzyli po sobie z uznaniem.

Około godziny trzeciej po południu, udaje się Bourriette do Massabielle, aby sobie stamtąd przynieść nowy zapas wilgotnej ziemi. W grocie zastaje już gromadkę kobiet. Stoją pochylone nad wąską smukłą wodą, wypływającą z wilgotnego miejsca w grocie i złożącej sobie w piasku drogę ku rzece Savy. Pasmko to nie większe od wąskiej strużki, jaka powstaje po nagłym ulewem deszczu letnim i spływa po ogrodowej ścieżce. Lecz płynie szybko i zdecydowanie, jakby świadome swego kierunku i wciąż od nowa zasilane.

— A co to znów? — pyta zdziwiony Bourriette.

— Odmawialiśmy nasz różaniec — odpowiada jedna z kobiet — i nagle zaczęła płynąć ta woda. Nie zauważyliśmy jej przedtem.

— Sapristi — gwizdał między zębami Bourriette — nie wygląda mi to wcale na wodę zaskórnia, ale na prawdziwe źródło.

— Czy starej wieśniaczki z Omex zająłoby radość.

— Przecież Najświętsza Panienna powiadza Bernadecie: — Niech pani idzie do źródła umyć się i napić — no i macie źródło.

— Na Boga jedynego, to żadna woda gruntowa, lecz źródło — wola z uniesieniem Bourriette i pedzi do mlyna Savy po Antoniego Nicolau.

Wiadomo, że każdy szanujący się młynarz zna się na trzech rzeczach dobrze, a to: na ziarnie, na koniach lub osłach, no i naturalnie na wodzie. Gdy zajdzie tego potrzeba, potrafi dobry młynarz zbudować sobie tamę na rzece, spiętrzyć wodę, czy złapać źródło.

Nicolau schyla się nad nikłą smukłą wodą i fachowo poczyną szukać palcami jej początek. Wreszcie oświadcza:

— To, co mówi Bernadeta, zawsze ma rację i nogi. To jest jąza, która płynie ze skały.

— A więc jednak Najświętsza Panna uczyniła cud! — krzyczy przesywającym głosem jedna z kobiet.

— Nie jestem żadnym uczonym fachowcem — mówi Antoni — a złapanie źródła nie jest takie łatwe. Składa się na nie zwykle kilka poszczególnych żył,

które trzeba sprowadzić do jednego łożyska. Przez nieumiejętność zdarza się, że te żyły zostają zasypane i wtedy trzeba się pożegnać ze źródłem. A w ogóle byłoby bardzo wskazane, abyście kobiety za dużo nie gadały.

Antoni Nicolau i Bourriette naradzają się chwilę, po czym obydwa ruszają ku szosie do Tarbes, która leży po drugiej stronie Góry Spelunek. Pracują tam kamieniarze i brukarze zajęci tłuczeniem kamieni. Naturalnie, że z wdzięczności dla Najświętszej Panny pomogą starymu koleździe Bourriette. Zaraz po skończeniu pracy, z kilofami na ramionach ruszają do groty. Większa część z nich zatrzymuje się przy stromej ścieżce spadającej w dół na samej krawędzi skały. Chcą ją naprawić i zabezpieczyć drewnianą poręczą. O zmiroku Antoni Nicolau posyła do swego mlyna po kilka smolnych pochodni i przy ich migoczącym świetle zabiera się z całym znanstwem do swego odpowiedzialnego zadania. Udaje mu się to łatwiej, aniżeli się spodziewał. Zaledwie posunął się kilka stóp za owa żyła w głąb skały, gdy już nabrzmiała do grubości dziecięcego ramienia. Prędko napełnia się wodą wykopany dołek, wobec czego mężczyźni przystępują do odmurowania tego wgłębienia o kształcie i wielkości chrzcielnicy w kościele. Wybierają w tym celu najgładziej przez wodę wyszlifowane kamienie i składają je z sobą dopasowując jak najdokładniej. Szpary zasmarowują zaprawą murarską. Wybrukowują również dno, zostawiając tylko mały otwór dla wstawienia rury w miejscu, które Antoni teraz zatyka reka, jakby chce zatamować pulsujące źródło. I oto już w ocebrowanym dołku zaczyna się zbierać kryniczna przezroczysta woda. Wszyscy piją chwiej. Jest to zwykła smaczna woda źródłana, bez żadnego dodatkowego przysmak. Po chwili Antoni w towarzystwie Bourriette'a wraca raz jeszcze do domu i przynosi stamtąd ciężkie rynnę drewnianą, jakich używa się w mlynie. Mają teraz służyć za rynnę odprowadzającą z nowego źródła wodę, która chyżo z radosnym pluskiem wpada do drewnianego łożyska. Dopiero po troskliwym wykonaniu wszystkich tych zabiegów biegnie Antoni pędem do dawnego więzienia, aby zwiastować Bernadecie zwycięską nowinę.

O świetle księżycy spacerują panowie Lafite i Clarens po wyspie Chalet. Jest piękny wieczór w końcu lutego. Wiosna już wisi w powietrzu. Gdy obaj panowie

mijają bramę parku, spostrzegają czerwoną blask pochodni z Masabielle.

— Zobaczy pan — mówi Clarens — nie będzie z tym spokojem aż...

— Aż co? — pyta Lafite. Nie otrzymuje jednak żadnej odpowiedzi.

Obaj bez słowa skracają na drogę wiadca do groty. Lafite nie był tam jeszcze nigdy, a Clarens był świadkiem wczorajszego gorszącego zajścia. Podechodzą do robotników, którzy właśnie ukończyli pracę i przyglądają się z zadowoleniem swojemu dziełu.

— Co tu robicie, moi drodzy? — pyta dyrektor gimnazjum.

— Voilà la source — odpowiada Bourriette z ukłonem kułgarza.

Antoni Nicolau zanurza w basenie rękę aż po łokcie.

— Bernadeta przyrzekła nam źródło, no i jest źródło, i jakie jeszcze! Bije co najmniej sto litrów na minutę.

Na to Lafite kładzie Clarensowi dłoń na ramieniu:

— No co, przyjacielu, co pan mówi na mój dar proroczy? Już od trzech tygodni przewidywałem, że to nie Oreada ani Driadka, lecz nimfa źródłana.

Clarens zwraca się do robotników:

— Kto zamówił u was robotę i kto za nią płać?

— O proszę pana — odpowiada z wesolym błyskiem oczu jeden z kamieniarzy. — Ofiarowaliśmy Pani kilka dodatkowych godzin pracy. Ona jest tu przedsięwzięciem. Na pewno nam kiedyś za to zapłaci...

Wszyscy śmieją się swobodnie, a młynarz dodaje:

— To jest cud prosię panów, który zadowoliliśmy Bernadecie, a wczoraj tak ją bezlitośnie wymiano.

— Ależ, drogi Nicolau — przerywa mu Clarens — o jakim cudzie mówicie? Źródło to przecież nie żaden cud. Od dawien dawna tkwiło w wnętrzu tej skały i Bernadeta go nie wyczarowała, tylko po prostu odkryła...

Na co poeta pokazując teatralnym gestem na wygwieżdżone niebo dodaje:

— A ten księżyc tam wysoko, moi panowie, ta Luna srebrzysta, ten martwy twór, który bezustannie krąży wokół nas, czyż nie jest też cudem? Nie umiecie patrzeć na wielkie cuda i dlatego potrzebne są wam male.

Ten panteistyczny wywód wywołuje ogólne oburzenie. Siwostowy robotnik z lekceważeniem potrząsa głową.

— Co pan tam opowiada, panie. Księżyc cudem? A to jakim sposobem? Przecież wszyscy dobrze go znamy i wiemy,

że od dawna był i jest. To, co jest stale, nie może być cudem.

Obaj panowie wracają na wyspę Chalet. Stary pedagog odzywa się z ironiczną pobłażliwością:

— Czy nie wydaje się panu, że poeci naszych czasów odczytali się języka, jakim należy przemawiać do ludzi prostych?

— Może pan ma i rację, przyjacielu — przyznaje Lafite. — Przecież i z panem nawet trudno mi się już dogadać. Bóg jeden wie, co się z wami wszystkimi stało. Co do mnie, to więcej stąd niebawem. Ustupuję miejsca tej damie z groty... No i moim krewnym, którzy mi zapowiedzieli swój powrót...

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY DRUGI

KOCHA... NIE KOCHA...

Powstanie źródła w Massabielle jest tryumfem nie tylko Bernadety. Jest zwycięstwem całego ludu. Bigorre nad cesarskim aparatem urzędniczym i władzami kościoła. Tysiące ludzi pielgrzymuje teraz do groty nie tylko rankiem, aby przez patrzeć na ekstazę malej Bernadety przeżyć wstrząs zbliżania się do niewidzialnej boskości. Również wie-doczarami tworzą się długie pochody, idące z płonącymi pochodniami, luzające i zapalonymi świecami do Massabielle. A więc tym sposobem spełnia się samo przez się życzenie Pani, które tak obojętno zostało odrzucone przez księżkę: nabożny lud ciągnie do Niej w procesjach.

I chociaż samo wytrysnięcie nieznanego dotąd źródła w żadnym razie nie może być przez władze kościelne uznane za cud, jednak cały świat mówi już o cudzie. I nawet ludzie wykształceni o głowach trzeźwych, jak Clarens, Estrade i Dozoux, uważają okoliczności, w jakich odkryto źródło, co najmniej za dziwne. Cały zaś tłum, który tak bezwzględnie w czwartek potępił Bernadetę i uznał ją za wariatkę, w poczynu winy podwaja teraz gorliwość. Niepewni i wstąpiący, jak i wrog dotąd usposobieni prześlą się w składaniu dowodów wiary. Taką na przykład Antonina Peyret zjawia się co dzień o 6-tej rano przed aresztem i klekając na ulicy, oddaje publiczny hold ubogiemu mieszkanku malej cudotwórczyni. Zdobywa sobie przez to równocześnie łaski pani Millet, która, ponieważ wie-rzyła w Bernadetę od początku, uważa się poniekąd za matkę tego cudu.

Stara Piguro z najbliższą pokorą

